

3⁵⁰
zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

10

lipca
2023

NR 28
(3444)

ISSN 0239-2941



28 >



9 770239 294310

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook

facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

STR. 7

ZYCIE BYTOMSKIE



W środku kupon uprawniający do wynoszącej **15 procent zniżki** na przejażdżkę wąskotorówką!

BYTOM

Panatonni
zainwestuje
przy Węglowej

STR. 3

BARMAN SHOWMAN Z BYTOMIA
KRZYSZTOF DRABIK MA NOWY CEL

Żonglując
butelkami
zdobędzie
dach Afryki
i pomoże
chorym
dzieciom

STR. 4



Zabytkowa Krystyna znalazła nowego właściciela

Marcin Pawlenka

SZOMBIERKI. TA INFORMACJA WSZYSTKICH MOCNO ZASKOCZYŁA. FIRMA MULTI POLYMERS Z ŁĘDZIN ZOSTAŁA NOWYM WŁAŚCIECIEM SZYBU KRYSTYNA ORAZ PRZYLEGŁYCH DO NIEGO TERENÓW. ZGODĘ NA TRANSAKCJĘ WYRAZIŁ SĄD, MIASTO O CAŁEJ SPRAWIE NIC NIE WIEDZIAŁO. CO TERAZ STANIE SIĘ Z PIĘKNYM, ALE WCIĄŻ NISZCZĄCYM ZABYTKIEM? TEGO NA RAZIE NIKT NIE WIE.

STR. 9



www.zyciebytomskie.pl | Wasze Życie w internecie 24/7

Marcin Halaś

marcin.halas@zyciebytomskie.pltel: **508 659 284**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Akcja zbierania podpisów pod referendum była nieudana. Zastanawiam się tylko, czy dane osób, które podały swoje imię, nazwisko i PESEL są bezpieczne. Podobno wszystkie karty z podpisami zostały komisyjnie zniszczone. Ale czy przypadkiem nie mógł ktoś zrobić ich kopii? Mam nadzieję, że nie miało to miejsca i ci, którzy podali swoje dane mogą spać spokojnie. Jestem bardzo wyczulona na to, żeby podawać swoje dane obcym osobom i od początku mi się ta akcja referendalna nie podobała

Halina Kwapiak, z Bytomia

Nawet gdy człowiek chce prawidłowo segregować odpady, to nie zawsze ma taką możliwość. Mieszkam na Bobrku i spod budynku amatorzy złomu ukradli kratowany, metalowy pojemnik na plastik. Przez jakiś czas byliśmy pozbawieni możliwości wyrzucania plastikowych butelek i worków do osobnego kubła. Wprawdzie przy innych budynkach takie pojemniki były i są, ale ze względu na to, że poruszam się o kuli, nie byłem w stanie iść ze śmieciami dalej. Poza tym mieszkają tu też starsi ludzie, dla których przejście dłuższego dystansu to również duży wysiłek. Strażnicy miejscy powinni baczniej zwracać uwagę na to co dzieje się w dzielnicy, bo takie kradzieże złomu są tu bardzo często.

Michał Kozłowski z Bobrka

W Śródmieściu jest wiele opuszczonych lokali użytkowych. Duża część z nich została zamknięta z powodu pandemii i lockdownu. Teraz te puste lokale nie wyglądają zbyt estetycznie i wręcz odstrasza. Może warto pomyśleć o tym, jak je zagospodarować? Wiadomo, że czasy na rozkręcenie biznesu są dziś trudne i niepewne przez inflację oraz kryzys. Ale jakby wesprzeć tych, którzy mają pomysł na biznes proponując im przykładowo ulgowe ceny najmu lokali użytkowych, to życie do tych pustostanów mogłoby znowu wrócić.

Jan Krupa z Bytomia

Przynieś nakrętki, kap się za darmo i pomagaj

RADZIONKÓW. WYSTARCZY PRZYNIEŚĆ DO URZĘDU MIASTA 10 PLASTIKOWYCH NAKRĘTEK, BY ZAPEWNIĆ SWOJEMU DZIECKU DARMOWĄ WEJŚCIÓWKĘ NA BASEN ODKRYTY USYTUOWANY NA KSIĘŻEJ GÓRZE. A NAKRĘTKI SĄ POTRZEBNE, BY ZEBCAĆ PIENIĄDZE NA LECZENIE PIĘCIOLETNIEJ AGATKI SZAFRANEK.

Tomasz Nowak

Ta oryginalna akcja charytatywna jest prowadzona w Radzionkowie już trzecie wakacje z rzędu. Jej zasady są banalnie proste. Kto dostarczy do mającego swą siedzibę nie w gmachu Ratusza, lecz w budynku przy ulicy Kuźaja 17 w Rojcy Wydziału Ekologii minimum 10 plastikowych nakrętek (różnego rodzaju), ten w zamian otrzyma bezpłatny bilet wstępu na otwarte kąpielisko dla dziecka. Chodzi o dzieci mające powyżej 7 lat, bo te młodsze kąpią się za darmo. Ale oczywiście i one mogą nakrętki zbierać.

Warto to robić, bo chodzi o bardzo ważną sprawę i szczytny cel. Radzionkowski magistrat przekazuje nakrętki dalej i w zamian dostanie pieniądze. Te zaś przeznaczy na ratowanie Agatki Szafranki. Pisaliśmy o tej dzielnej dziewczynce już parę razy. W zasadzie od momentu uro-



Trudno znaleźć w naszym regionie basen ładniej położony od radzionkowskiego

dzenia zmagają się ona z nowotworem. Większość czasu spędziła w szpitalach, przeszła wiele ciężkich zabiegów, wymaga stałej rehabilitacji. Jest bardzo dzielna i wraz z rodzicami ma wielką nadzieję na to, że w końcu będzie mogła być beztrudna, jak jej rówieśnicy.

Mamy ledwie początek wakacji, a już wiele osób zdążyło dostarczyć nakrętki pod wskazany adres. W efekcie wydano im aż 62 gratisowe wejściówki na bezwzględnie najładniejszą i urządzonej odkrytą pływalnię w naszym regionie. Kto nie wierzy, niech się - najlepiej całą rodziną - na Księżą Górę wybierze.

Wiele zatem wskazuje na to, że uda się pobić dotychczasowy rekord. W miniony roku w ciągu dwóch wakacyjnych miesięcy urzędnicy wydali 196 biletów, a zebrali 14 wypełnionych po brzegi nakrętkami worków o pojemności 120 litrów każdy. Oznacza to, że zebrano ich nawet kilkadziesiąt tysięcy. Dochód z ich sprzedaży też przeznaczono na cel charytatywny. ■

CYTAT TYGODNIA



Dla mnie szydełko, to nie tylko manualna terapia, żeby usprawnić osłabione ręce, ale możliwość oderwania myśli od tego, co stresuje. Choroba to czekanie na swoją kolej w szpitalu, na wlew chemii czy wizytę, wyniki badań. Dzięki szydełku można się oderwać i skupić na czymś konkretnym

Anna Lisy, uczestniczka zajęć szydełkowania „Mam haka na raka” odbywających się w szpitalu przy alei Legionów

LICZBA ŻYCIA

17

tyle razy burmistrz Radzionkowa, dr Gabriel Tobor otrzymał już absolutorium z wykonania zeszłorocznego budżetu.

Tobor rządzi miastem od 2006 roku, a absolutorium udzielały mu już cztery składy Rady Miasta.

to moje ŻYCIE



Swoje pierwsze „Życie Bytomskie” kupiłem w 1983 roku, a wtedy trzeba się było sporo nabiegać po mieście, by je znaleźć w którymś z kiosków Ruchu... Czterdzieści lat minęło i nic się nie zmieniło. Gazeta regularnie pojawia się na moim biurku - mówi Wiesław Ciecieręga - poeta, pieśniarz, organizator imprez artystycznych.

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE/MIECHOWICE>

15 lipca Stowarzyszenie na Rzecz Zabytków Fortyfikacji Pro Fortalicium oraz Fundacja Serce dla maluszka zapraszają na imprezę charytatywną dla Adasia Czampiela. Początek o godz. 9 na Rynku, gdzie zbiorą się uczestnicy rajdu rowerowego i pieszego - poprowadzi ich przewodnik. Z kolei o godz. 10 na terenie Pro Fort Centrum przy ulicy Stolarzowskiej odbędzie się piknik charytatywny.

ŚRÓDMIEŚCIE>

„Pomaluj sobie zabawkę” - to tytuł warsztatów dla dzieci, które zaplanowano na 12 i 15 lipca w Muzeum Górnośląskim. Ich uczestnicy pomalują i ozdobią, a następnie zabiorą z sobą drewniane zabawki. Zajęcia rozpoczynają się o godz. 12, zbiórka przed kasą główną. Całość poprowadzi Magdalena Pospieszalska, wstęp 14 złotych. Obowiązują zapisy w Dziale Edukacji: 32 281 82 94, w. 127

kronika policyjna

BYTOM ➤ Ponad 220 tys. sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy przejęli bytomscy policjanci. Nielegalny towar został przechwycony na ul. Powstańców Warszawskich. Papierosy ukrył w swoim samochodzie 61 letni mieszkaniec Rudy Śląskiej. - Śledczy wyliczyli, że wartość uszczuplenia należności podatkowych na rzecz Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconej akcyzy wyniosła blisko 30 tysięcy złotych – informuje kom. Anna Lenkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu. 61 latkowi grozi teraz grzywna, a nawet 3 lata więzienia. O jego losie zadecyduje sąd.

SZOMBIERKI ➤ W miniony wtorek doszło do kradzieży z włamaniem do lokalu gastronomicznego na jednej z ulic. Skradziony został telefon komórkowy, tablet, a także laptop. Złodzieje ukradli też z lokalu pieniądze z utargu. Łączną wartość strat oszacowano na ponad 3 tys. zł. Policjanci szukają sprawców tego włamania z kradzieżą.

BYTOM ➤ W minioną środę na ul. Krzyżowej, nieznany sprawca lub sprawcy włamali się do samochodu dostawczego marki iveco. Z auta skradziono radio z nawigacją oraz komputerem pokładowym. Na tym jednak plądrowanie samochodu dostawczego się nie skończyło. Łupem stało się też paliwo. Z baku iveco został spuszczonej olej napędowy. Na razie policjanci próbują oszacować straty wynikające z tego włamania z kradzieżą. Śledztwo jest w toku.

BYTOM ➤ Na ul. Wrocławskiej, w minioną środę nieznany sprawca ukradł 42 letniej bytomiance telefon komórkowy o wartości 700 zł. Policjanci próbują ustalić sprawcę tej kradzieży.

BYTOM ➤ W minioną środę na ul. Chorzowskiej doszło do wypadku z udziałem ciężarówki. 48 letni mieszkaniec Katowic, który kierował ciężarówką marki man nie zachował bezpiecznej odległości i wjechał w tył osobowego samochodu marki peugeot 306, który prowadziła 25 letnia mieszkanka Chorzowa. W wyniku tego wypadku 25 latka doznała potłuczeń. **MP**

Nowy inwestor zbuduje hale przy Węglowej

BYTOM. TRZECIA W CIĄGU ZALEDWIE KILKUNASTU DNI FIRMA ZAPOWIADA WIELKĄ INWESTYCJĘ W NASZYM MIECIE. PANATTONI - JEDEN Z NAJWIĘKSZYCH DEWELOPERÓW PRZEMYSŁOWYCH NA ŚWIECIE ZBUDUJE PRZY ULICY WĘGLOWEJ TRZY GIGANTYCZNE HALE.

Tomasz Nowak

Przedsiewzięcie to będzie się nazywało Panattoni Park Bytom, a wspomniane hale mają łącznie mieć 131 tysięcy metrów kwadratowych powierzchni i rozłożą się na działce o wielkości 26,26 ha. - Bytom czerpie ze wszystkich atutów regionu, oferując bardzo dobre połączenia komunikacyjne oraz szeroką ofertę uzbrojonych terenów. Miasto nie posiada obecnie wielu nowoczesnych powierzchni przemysłowych, dlatego potencjał do rozwoju w tym zakresie jest ogromny - mówi Marek Dobrzycki, Managing Director w Panattoni. Co warto podkreślić na te właśnie nasze atuty zgodnie powołują się przedstawiciele wszystkich firm lokujących w Bytomiu swe biznesy.

Samorząd pomógł

Deweloper zapewnia, iż przy Węglowej stworzy warunki wspierającą rozwój wielu branż. Nowoczesne obiekty, które postawi sprawdzą się doskonale zarówno w procesach logistycznych, magazynowych, jak i produkcyjnych. Poza tym korzystający z nich najemcy dostaną w ofercie przestrzenie socjalno-biurowe i infrastrukturę towarzyszącą, dostosowaną do ich potrzeb.

Marek Dobrzycki komentuje: - Inwestorzy patrząc na region Śląska doceniają rozbudowaną infrastrukturę, dostęp do wykwalifikowanej kadry, ale bardzo często podkreślają też probiznesowe podejście samorządowych instytucji, wspierających rozwój przedsiębiorczości. Zaangażowanie władz lokalnych - obejmujące m.in. przebudowę infrastruktury drogowej, czy doprowadzenie



kanalizacji na odcinku kilku kilometrów było także ogromnym wsparciem w przygotowaniu realizacji Panattoni Park Bytom. Ogromnie dziękujemy i doceniamy pomoc, która sprawia, że zawsze chętnie wracamy na Śląsk.

Najwyższe standardy

Grunt pod przyszłe przedsięwzięcie od strony prawnej i technicznej przygotowało GTB Metropolis: - Byłem przekonany, że pozyskamy atrakcyjnego dla gminy nabywcę na nasz grunt. Lokalizacja jest znakomita; w bezpośrednim sąsiedztwie obwodnicy, bardzo blisko wjazdu na autostradę A1, niedaleko centrum Bytomia. Bardzo się cieszę, że tym nabywcą jest Panattoni - najaktywniejszy w Polsce deweloper magazynowy - mówi Mike Musil, wiceprezes GTB Metropolis.

Jak podkreślają przedstawiciele Panattoni inwestycja spełni naj-

wyższe standardy z zakresu zrównoważonego budownictwa i uzyska certyfikację środowiskową metodą BREEAM na poziomie Excellent. Deweloper podczas budowy wykona rozwiązania redukujące emi-

sję CO2, zużycie energii i wody, a także zapewni podwyższoną izolacyjność ścian i dachów. Poza tym zastosowany zastosowane zostaną system inteligentnego oświetlenia i urządzenia HVAC. ■

Mamy atuty i pozyskujemy inwestorów

- Bytom jest atrakcyjnym miejscem do lokowania biznesu. Położenie w samym sercu Metropolii, doskonała komunikacja, potencjał ludzki to atuty, które sprawiają, że tylko w ciągu ostatnich trzech lat nowi inwestorzy zdecydowali się na zakup działek nie tylko przy ul. Węglowej, ale też Hakuby, Strzelców Bytomskich, Celnej i Siemianowickiej - mówi **Michał Bieda**, zastępca prezydenta Bytomia. - W naszej strefie ekonomicznej inwestorów znalazły już niemal wszystkie działki. Cieszymy się, że dobry klimat dla inwestycji w Bytomiu przyciąga tak renomowane firmy jak Panattoni. Dokładamy wszelkich starań, żeby procesy inwestycyjne toczyły się sprawnie, ale też w zgodzie ze zrównoważonym podejściem do otoczenia i środowiska.



BYTOM

Na wniosek opozycji...

Radni się spotkali, pokłócili i nic nie ustalili

Dawno nie było takiej sesji Rady Miejskiej. Radni się spotkali, ostro pokłócili, a na koniec nie podjęli żadnej uchwały.

Obrady w trybie nadzwyczajnym zwołano na wniosek opozycji. Jej radni chcieli, by Rada w uchwale wyraziła zaniepokojenie możliwym zdeponowaniem w naszym mieście substancji niebezpiecznych. To pokłosie niedawnej konferencji prasowej zwołanej przez Prawo i Sprawiedliwość.

Radni PiS uważają, że na hałdy pomiędzy Centrum Handlowym M1, a naszym węzłem autostradowym trafiły odpady

zawierające szkodliwe substancje, między innymi metale ciężkie. Ich zdaniem miało się to stać podczas zabezpieczania biegnącego przez hałdę rurociągu, który odprowadza ścieki do oczyszczalni Centralna.

Płonąca hałda

Rurociąg jest zagrożony, bo hałda od ośmiu lat wewnątrz płonie. Zabezpieczenie na zlecenie Bytomskiego Przedsiębiorstwa Komunalnego wykonała specjalistyczna firma. Jej przedstawiciele zapewniają, że wszystko zostało wykonane zgodnie z prawem, co potwierdza zresztą BPK. Władze miasta zajmują takie samo stanowisko twierdząc, że substancje szkodliwe były na hałdzie

już kilkadziesiąt lat temu. Nic w tym dziwnego - usypaną ją z odpadów zwożonych tam z dwóch kopalń i hut.

Wszystkie te informacje obydwie strony sporu powtórzyły podczas zorganizowanej w minioną środę sesji. Zabierający głos w imieniu inicjatorów radny Maciej Bartków z PiS mówił, że dające tak niepokojące wyniki badania na hałdzie przeprowadziła specjalistyczna firma oraz Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

Zastępca prezydenta Bytomia Michał Bieda podważał wiarygodność badań. Co najważniejsze podkreślił, że wyniki z WIOŚ... do Ratusza nie dotarły. Dziwił się też skąd ma je radny Bartków, co faktycznie w tej sytuacji może wydawać się nieco zaskakujące.

Uchwała nie przeszła

Potem sesja przerodziła się w ostry spór pełen wzajemnych połajaniek, insynuacji, złośliwości, wypominania spraw z przeszłości i pozostawionych bez odpowiedzi pytań o to, skąd właściwie pobrano próbki do badań. W końcu Michał Misiaszek z Koalicji Obywatelskiej zgłosił poprawkę do projektu uchwały. Według niej komisja regulaminowa i dialogu społecznego miałaby zbadać, czy Maciej Bartków działał wbrew interesom miasta i prowadził lobbing na rzecz prywatnych firm zajmujących się odpadami.

Generalnie - radni nic nie ustalili i rozeszli się do domów. W delikatnej, nerwowej atmosferze... **TON**

Krzysztof Drabik chce pomóc niepełnosprawnym dzieciom z Afryki

200 tysięcy przerzutów butelkami po drodze na Kilimandżaro

BYTOM. ROZMOWA Z **KRZYSZTOFEM DRABIKIEM**, BARMANEM FLAIR, WIELOKROTNYM MISTRZEM POLSKI I EUROPY, SHOWMANEM ZAANGAŻOWANYM W AKCJE CHARYTATYWNE.

- Dlaczego chce pan pomóc cierpiącym na porażenie mózgowe i mającym zespół DOWNA dzieciom z Afryki?

- Bo polskim dzieciom już pomagałem, a tamte też zasługują na to, by żyć i mieć szansę na dobre życie. Po raz pierwszy zetknąłem się z tym problemem pięć lat temu i od razu zmieniłem moje życie. Przygotowywałem się akurat do bicia rekordu świata. Miałem bez przerwy chodząc po zakupiańskich Krupówkach pokonać 100 kilometrów żonglując butelkami. Ale tuż przed tym rzuciłem wszystko i wyjechałem do Kenii. Rekord miał paść w tym kraju, lecz po przejściu trzech czwartych trasy mój organizm przestał funkcjonować. Ale nic straconego. Poznałem miejscowe problemy, poznałem niepełnosprawne dzieci cierpiące na zespół DOWNA, porażenie mózgowe, czy autyzm. One potrzebują naszej pomocy, bo od bliskich jej nie dostaną. Wiele plemion uważa takie dzieci za naznaczone, niepotrzebne. Nie opiekują się nimi. Zostawiają je na sawannie na pastwę losu, na pewną śmierć. Żeby to zakończyć, zaangażowałem się w działalność Fundacji Help Furaha.

- Co to za Fundacja?

- Od 25 lat działa ona na rzecz afrykańskich dzieci z niepełnosprawnościami. Założył ją Polak Marek Krakus, z którym się zaprzyjaźniłem. Pomagają mu małżonka Jacqueline i wolontariusze.

- Jak Fundacja pomaga?

- W kenijskim mieście Meru prowadzi niewielką placówkę świadczącą usługi rehabilitacyjne, ale też zapewniającą jedzenie. Jest jedyną tego typu



FB KRZYSZTOFA DRABIKA

placówką w promieniu wielu kilometrów. Dość powiedzieć, że wiele matek, czy nawet babć żeby do niej dotrzeć z dziećmi, czasem ważącymi już 20-30 kilogramów musi iść na piechotę kilka

godzin w jedną stronę, niosąc swych podopiecznych. Dla nich chcemy zbudować nowoczesny ośrodek mogący pomóc znacznie większej liczbie osób. Na ten cel zbieram pieniądze wspinając się na dach Afryki.

- Ile potrzeba?

- W pierwszym etapie chcę dojść do kwoty 580 tysięcy 950 złotych - to nawiązanie do wysokości góry. Cały projekt przewiduje budowę pierwszego w Afryce nowoczesnego, dobrze wyposażonego ośrodka rehabilitacyjnego z kompleksowymi usługami. Czemu takiego? A czemu nie? Czemu dzieci afrykańskie mają mieć gorzej, niż nasze? Na razie mamy teren, mamy ujęcie wody i studnię retencyjną. W Afryce to już dużo.

- Jak wyglądały przygotowania do wejścia na szczyt?

- Od wielu miesięcy intensywnie trenuję wdrapując się na słaskie hałdy, głównie te w Szombierkach. Oczywiście wchodzę na nie żonglując butelkami. Zaczynam wczesnym rankiem, kiedy dzień się dopiero budzi. Przy okazji przekonuję się, jakim wspaniałym miejscem są nasze hałdy. Tam jest życie. Spotykałem zające, sarny, jest wiele roślinności. I do tego wspaniałe widoki ze szczytu. Przyznam, że tęsknię za hałdami.

- W sumie jak się dobrze przyjrzyć, to Kilimandżaro wygląda trochę jak wielka hałda.

- Rzeczywiście, też tak pomyślałem. To dobre miejsce do ćwiczeń. Myślę, że jestem dobrze

przygotowany, a przecież przede mną najtrudniejsze wyzwanie z dotychczasowych.

- Czego się pan obawia?

- Choroby wysokościowej, przez którą już raz ściągano mnie helikopterem z Aconcaguy, na którą chciałem wejść. Myślę jednak, że po tamtym doświadczeniu nauczyłem się uważnie słuchać swojego organizmu i nie przeoczę już sygnałów ostrzegawczych, jakie na pewno będzie wysyłać. Nie przeszarżuję. Mam porachunki z Afryką, ale nie skupiam się na samym wejściu, nie ma dla mnie znaczenia, że jako pierwszy na świecie mogę zdobyć Kilimandżaro wchodząc i żonglując jednocześnie. Tu chodzi o to, by pomóc dzieciom.

- Jaki jest plan wyprawy?

- U podnóża góry będziemy 10 lipca rano i wtedy ruszamy. To rozległa góra, do pokonania mamy jakieś 40 kilometrów. Zakładam, że szczyt osiągniemy 15 lipca. Czekam na jakieś 200 tysięcy przerzutów butelkami.

Rozmawiał: Tomasz Nowak

Jak wspomóc akcję

Więcej o szczegółach akcji o dziele pomocy dzieciom Afryki, można znaleźć na:

<https://zrzutka.pl/> pod hasłem Fundacja Help-Furaha



Ogłoszenie Urzędu Miejskiego w Bytomiu Konieczna aktualizacja oprogramowania geodezyjnego.

Będzie przerwa w działaniu systemu

Wydział Geodezji Urzędu Miejskiego w Bytomiu przygotowuje się do aktualizacji oprogramowania geodezyjnego oraz konwersji baz danych. Zmiany w systemie geodezyjnym wymagają jednak wyłączenia większości usług, z których na co dzień korzystają klienci Urzędu.

Od 7 lipca wyłączone zostały wszystkie usługi online realizowane przez Wydział Geodezji – aplikacje internetowe GEO-INFO: i. KER, iWniosek, iProjektant, iKomornik, i. Rzecznik, zaś od 13 do 14 lipca nie będą dokonywane zmiany w systemie, naliczane opłaty oraz realizowane wnioski o wydanie wypisu lub wyciągu z operatu ewidencyjnego i udostępnienia materiałów zasobu. Planowany termin uruchomienia usług to poniedziałek 17 lipca.

Przerwa w działaniu systemu informatycznego służącego do prowadzenia Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej będzie miała wpływ na realizację wielu usług w Wydziale Geodezji, dlatego prosimy osoby, które korzystają z tych informacji o wcześniejsze złożenie wniosków o udostępnienie danych, które są im niezbędne.

Za wszelkie utrudnienia przepraszamy!

BYTOM

Wpadli pajęczarze

TRZY NIELEGALNE PODŁĄCZENIA DO PRĄDU WYKRYTO W MIESZKANIACH PRZY UL. SIEMIANOWICKIEJ. TO EFEKT KONTROLI PRZEPROWADZONYCH PRZEZ FIRMĘ ENERGETYCZNĄ ORAZ POLICJANTÓW Z KOMISARIATU PRZY UL. ROSTKA.

Zmasowane kontrole zostały przeprowadzone w kilku budynkach przy ul. Siemianowickiej. Cel był jeden: złapać pajęczarzy okradających innych. - Sprawdzając stan instalacji policjanci ujawnili trzy przypadki pod-

łączenia prądu „na lewo”. W miejscu, w którym powinien znajdować się licznik energii, była tak zwana „skrętka” - informuje kom. Anna Lenkiewicz z Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

Nielegalne przyłącza zostały zlikwidowane przez prowadzących kontrole pracowników firmy energetycznej. Złodziejom prądu grozi do 5 lat więzienia. Takich przypadków cały czas odnotowuje się w naszym mieście dużo. Pajęczarze, którym najczęściej za zaległości finansowe zdemonstrowano indywidualne liczniki na prąd dokonują niedozwolonych manipulacji i podłączają się do innych liczników.

W ten sposób ryzykują zdrowiem i życiem swoim oraz innych, najczęściej nie mających świadomości tego, co się dzieje. Dzięki przyłączeniom mogą bowiem być przyczynami groźnych pożarów. **MP**

Nowy etap w historii Polonii Bytom

BYTOM. BUDOWA NOWEGO DOMU PODOPIECZNYCH AKADEMII POLONII BYTOM JEST JUŻ NA FINISZU. TO IDEALNY MOMENT, ABY PRZYPOMNIEĆ SOBIE W JAKICH WARUNKACH TRENOWAŁY DO TEJ PORY POKOLENIA MŁODYCH PIŁKARZY. BO ZMIANY SĄ KOŁOSALNE.



Tak było...



... tak będzie. Zmiany są ogromne

Tomasz Nowak

Postępujące prace na ul. Piłkarskiej wywołują żywą dyskusję wśród środowiska piłkarskiego i kibiców Polonii Bytom. Inwestycja przy powstaje przede wszystkim z myślą o setkach dzieci trenujących w bytomskiej Akademii Piłkarskiej: od przedszkolaków stawiających swoje pierwsze kroki w sporcie, aż po młodych, którzy zasilają seniorską drużynę. – Spółka Bytomski Sport Polonia Bytom kładzie duży nacisk na rozwój młodzieży, dotyczy to wszystkich trzech naszych sekcji: piłki nożnej, hokeja na lodzie i koszykówki. Hokeiści i koszykarze mają w Bytomiu bardzo dobre warunki do uprawiania sportu. Wkrótce także piłkarze będą mogli korzystać z nowoczesnej infrastruktury – mówi Sławomir Kamiński, prezes zarządu BSPB

Aby bytomscy sportowcy mogli mierzyć się z najlepszymi, potrzebują zaplecza socjalnego, które umożliwi im rozwijanie umiejętności. Przeprowadzka po nowego obiektu to dla wychowanków Polonii Bytom szansa na nowy, całkiem inny poziom rozwoju sportowego. Bo przecież wszyscy pamiętamy, jak było dotychczas: tymczasowo i prowizorycznie.

Realia „krzywego domku”

Aby przyjrzeć się historii „krzywego domku”, nie trzeba sięgać wcale daleko wstecz. Blaszana konstrukcja postawiona z założenia jedynie „na chwilę” stała przez długie lata. Blaszak stanowił niechlubny symbol piłkarskiej Polonii, był swojego rodzaju fenomenem na skalę krajową. Odwiedzanie tego miejsca nie należało do zajęć bezpiecznych. Pogłębiające się zakrzywienie,

widoczne z zewnątrz i odczuwalne wewnątrz, a spowodowane uszkodzeniami górnictwem, stanowiło spore zagrożenie dla wszystkich, który z tego miejsca korzystali.

Jego ciągle pogarszający się stan przez wiele miesięcy z bliska oglądali wychowankowie Akademii oraz pierwsza drużyna bytomskiego klubu. A co musieli oglądać? Zacieki na ścianach, podłogach i pod prysznicami, „sektorówkę” zawieszoną pod sufitem, aby zatamować lejącą się na głowy zawodników wodę, a także powybijane szyby w oknach i dziurawe drzwi, przez które hulał wiatr. – Instalacje elektryczne w fatalnym stanie, kaloryfery stare, zardzewiałe, okna drewniane z dziurami, co przede wszystkim zimą było bardzo odczuwalne. Oczywiście sama nazwa „krzywy domek” także nie wzięła się znikąd. Po prostu było tam rzeczywiście bardzo krzywo. Taka była nasza rzeczywistość. Ja zdążyłem się przyzwyczaić, ale panowały tam warunki jak w horrorze najwyższej klasy – relacjonuje Norbert Radkiewicz, zawodnik I drużyny od lat związany z bytomskim klubem.

Do marca 2019, kiedy blaszak pozostawał w użytku, to rodzice wychowanków Polonii Bytom własnymi rękami, używając własnych nakładów finansowych próbowali polepszyć warunki, w jakich trenowały ich dzieci. Pomimo szczerych chęci niewiele to pomagało. Po wyłączeniu „krzywego domku” z użytku przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego zaplecze przeniosło się do kontenerów. Ciasne szatnie, tymczasowe toalety – to aktualna rzeczywistość wszystkich roczników szkolących się pod okiem wykwalifikowanej kadry trenerskiej Polonii.

Nowy dom Akademii Piłkarskiej

Czasy tułania się z miejsca na miejsce na szczęście dobiegają końca. Najświeższy narybek Akademii będzie mógł użytkować obiekt na miarę XXI wieku. Obecni i przyszli wychowankowie dostaną do dyspozycji nową infrastrukturę, w której skład wchodzi m.in. szatnie, sala konferencyjna, siłownia. – Cieszę się, że nowy budynek dla młodych zawodników Akademii zostanie wkrótce oddany do użytku. Jest to coś, czego mi, jako wychowankowi, zawsze brakowało. Przez tyle lat przyzwyczaiłem się do warunków panujących przy Olimpijskiej, ale jadąc na jakiegokolwiek inny obiekt treningowy trochę zazdrościłem. Teraz się to zmienia – opowiada Dawid Krzemień, kapitan I drużyny i trener Akademii.

Co będzie czekać na młodych adeptów piłki nożnej w nowym budynku? W pełni wyposażone, nowoczesne szatnie, z szafkami, dostosowanymi do wzrostu dziecka sanitariatami, recepcja, siłownia, której nie powstydziliby się największe kluby sportowe. Samo boisko również zostało zaprojektowane z myślą o jego najmłodszych użytkownikach. Syntetyczna trawa, która została zastosowana na murawie przy ul. Piłkarskiej pozwoli na częstą i intensywną eksploatację przez wszystkie nasze roczniki, a jej konserwacja nie będzie kolidowała z treningami i spotkaniami drużyn.

Ta rzeczywistość zamiana miejsc, to nowy etap w długiej historii Polonii Bytom. Nowe pokolenie młodych zawodników nie zetknie się już z warunkami, w jakich przyszło sportowo rozwijać się ich starszym kolegom. Godne warunki do szlifowania umiejętności, nowoczesne boisko wraz z w pełni wyposażonym i komfortowym zapleczem socjalnym. Idzie o nowe pokolenie młodych piłkarzy, za którym podąża nowa historia bytomskiego klubu. ■

Według młodych piłkarzy

Franciszek Górka
rocznik 2016



Nowy obiekt treningowy będzie super dla naszej Akademii. Teraz warunki są dobre, ale będę o wiele lepsze. Główna płyta jest zniszczona, dookoła jest pełno gruzu. Cieszę się bardzo, że będziemy trenować na zupełnie nowym obiekcie. Mamy świetny sztab trenerów, a teraz będziemy mieć jeszcze super boisko z szatniami i nie tylko.

Ignacy Maliszewski
rocznik 2011



Wiem, że na pewno będziemy mieć lepszą szatnię i oczywiście przepiękne boisko z dużą trybuną. Nie jesteśmy dorosłymi piłkarzami, a już mamy mieć taką dużą trybunę. To naprawdę cieszy. Poza tym nowa murawa jest super. Będziemy trenować w o wiele lepszych warunkach i na o wiele wyższym poziomie, niż teraz. Wszystkim chłopakom się to bardzo podoba. Wszyscy mówią, że będzie super i cieszą się na to boisko. Nie możemy się już doczekać, kiedy będziemy mogli z niego korzystać.

Antoni Kamiński
rocznik 2016



Już sama murawa jest świetna. Poza tym będzie bezpieczniej, bo będziemy schodzić na boisko z szatni po schodach, a nie po trybunach. Do tego będą nowe szatnie, prysznice i najważniejsze - sala gimnastyczna do treningów zimowych. W poprzednie zimy musieliśmy trenować w salach gimnastycznych różnych szkół. Często pan woźny nie chciał nas wpuścić do szkoły, bo nie wiedział o tym, że mamy w niej zaplanowany trening. Teraz będzie wygodnie i nowocześnie.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Kiedy upór zamienia się w groteskę

Miałem rację twierdząc, że osoby chcące odwołać prezydenta Mariusza Wołosza oraz radnych nie osiągną tego celu. Ale nie przypuszczałem nawet, że będą tak nieporadne, iż nie uda się im zebrać wymaganej liczby podpisów, by w ogóle doszło do referendum, a bytomianie mogli zająć w nim jakieś stanowisko. Chociaż jak się dobrze zastanowić, to zaskoczenia być nie powinno, bo od samego początku wyglądało to słabo. I przede wszystkim niepoważnie. Najpierw dziwaczna konferencja i odczytywane z kartki zarzuty, potem wniosek podpisywany przez nieuprawnioną do tego osobę spoza Bytomia, a w końcu jeszcze dziwniejsza akcja zbierania podpisów.

Obserwowałem ją z boku i przyznam, że byłem zaskoczony brakiem chęci, witalności i pomysłów ze strony referendystów. A widząc stojącą na placu Sobieskiego samotną starszą ubraną w koszulkę z hasłem „Stop rządowi Wołosza i Biedy” panią próbującą zbierać podpisy wśród przechodniów, pomyślałem sobie, że z większym animuszem i rozmachem działają często widoczni na naszych ulicach Świadkowie Jehowy. A przecież oni tylko stoją uśmiechnięci przy stelażu z gazetkami.

Myślałem, że na tym ta kuriozalna akcja się skończy, ale nie. Referendyści są uparci. Nie bacząc na termin wyborów samorządowych oraz fakt, iż już najwyczejniej nie ma czasu na zorganizowanie referendum, ponownie złożyli wniosek i ponownie o nie zabiegają. Za pierwszym razem jak przekonują w oświadczeniu zebrali około 8 tysięcy podpisów z wymaganych ponad 11 tysięcy, a więc bardzo mało. No, jak znam życie, to te około 8 tysięcy oznacza jakieś 7123, a może nawet 7124. W tym samym oświadczeniu tłumaczą, że tak naprawdę spotkali na ulicach Bytomia o wiele więcej niezadowolonych z obecnych władz osób, niż wspomniane przeszło 11 tysięcy. Dziwię się zatem, czemu przy okazji nie skłonili ich do podpisania wniosku o referendum, bo wtedy mieliby tychże podpisów 17 123, a może nawet 17 124. Ale pewnie ci przeciwnicy władz nie mieli przy sobie dowodów osobistych, a numeru PESEL nie pamiętają, albo referendystom akurat wypisał się długopis, a wszystkie pobliskie sklepy oferujące ten towar były już zamknięte. Nic to, te masy teraz na pewno same się zgłoszą z numerami PESEL i własnymi długopisami.

Upór to bardzo dobra cecha, bo pozwala osiągać zamierzone cele. Ale czasem upór może się zamienić w groteskę.

Maciej Kołodziejczyk

dziennikarz



Kto lubi Zielone Żabki?

Tak, przyznaję się do winy. Jestem z Rybnika, a w Bytomiu tylko pracuję od pół roku. Wjeżdżam do miasta dwoma ósemkami i tą samą drogą wracam z pracy. Na usprawiedliwienie dodam, że od pół roku przy każdej okazji opowiadam znajomym jak pięknym miastem jest Bytom. Opowiadam o kamienicach, które w wielu przypadkach wymagają jeszcze dobrej ręki gospodarza, ale potencjał mają niesamowity. Opowiadam o wielokulturowości tego miasta w którym mieszkają Ślązacy, Polacy, Niemcy i Kresowiaczy. Pikanterii tej mieszance dodają studenci Uniwersytetu Kijowskiego, który na czas wojny jeden wydziałów przeniósł właśnie do Bytomia.

Generalnie całkowicie bezinteresownie robię miastu dobry PR. A wszyscy przecież wiedzą, że najskuteczniejszą formą marketingu jest ten szeptany. Z zachwytem słucham opowieści o mieście naczelnego Tomka Nowaka i Marcina Hałasia. Zawsze miałem delikatne skrzywienie na regionalizm, filozofia małych ojczyzn (i tych bardzo małych) to jest to, co do mnie przemawia.

Jednak są też rzeczy, które w Bytomiu mnie dziwią - kilka razy przeczytałem już

na jednym z portali społecznościowych, że w „Życiu Bytomskim” rządzi opcja rybnicka. I generalnie, że to granda, skandal i niedopuszczalne jest żeby w gazecie w Bytomiu pracował ktoś z innego miasta. Jeden z bytomskich radnych, mój imiennik zresztą, obrał kierunek na podważenie wiarygodności gazety tylko z tego powodu, że na jej pokładzie pojawili się ludzie spoza miasta.

Nie będę się z Panem Maciejem przekrzykiwał w społecznościówkach, bo to nie ma sensu. On ma dużo czasu i na jeden post odpowiada pięcioma. Polityka rządzi się swoimi prawami, które ze zdrowym rozsądkiem zazwyczaj mają niewiele wspólnego. Powtórzę jednak jedno - dla poprawy wizerunku Bytomia w ostatnich sześciu miesiącach zrobiłem więcej niż on. Z prostego względu - mam chyba więcej znajomych, których Bytomiem mogę zarazić. Kilku z nich już weekendowo odwiedziło miasto i... pozytywnie się zdziwili.

Pozdrawiam radnego Macieja serdecznie zwracając uwagę, że mamy jednak jakiś punkt styku - mimo, że z Rybnika jestem też lubię zespół Zielone Żabki.

prof. Piotr Obrączka

honorowy obywatel Bytomia



I książki mają swoje losy

Klasyczna łacina (w przeciwieństwie do tzw. kuchennej) nie jest dziś szerzej znana, dlatego słynną sentencję Terentianusa Maurusa (z III w.) „habent sua fata libelli” zacytowałem w tytule w polskim przekładzie.

Ostatnio na poziomie -1 Agory zlikwidowano dużą księgarnię (kiedyś Matras, później Świat Książki), jej miejsce zajął sklep z tanią odzieżą. Takież sklepy znajdujemy na rogu ulic Jaity i Webera, w miejscu, w którym kilkadziesiąt lat istniała inna księgarnia. Może to znak czasu: odzież (nawet używana) jest bardziej potrzebna niż książki. Przed wielu laty działały w Bytomiu bardzo dobre księgarnie, m.in. Naukowo-Techniczna i Literacka, obie przy placu Kościuszki. W pierwszej pracowała niezapomniana mgr Lidia Urbańska, wysokiej klasy księgarz (absolwentka filologii klasycznej Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie). Można było u niej zamówić niemal każdą z interesujących klienta książkę. O książki było wówczas nielato, często kupowano je (jak wiele innych towarów) spod lady. Pamiętam np. gigantyczne kolejki żadnych nabycia „Ulisses” Jamesa Joyce’a czy pierwszych krajowych wydań poezji Czesława Miłosza.

Kompetencje niektórych księgarzy nie były imponujące: pytając o głośny tom esejów Janusza St. Pasierba „Skrzyżowanie dróg” otrzymałem odpowiedź: „na temat prawa jazdy niczego nie mamy”. Działała też bardzo prężnie księgarnia Empiku (u zbiegu Moniuszki i Karola Miarki), dziś pustostan, Empik natomiast przeniesiono do Plejady, daleko od centrum, i w końcu zlikwidowano. Na wspomnienie zasługuje również mały, lecz bardzo bogato wyposażony prywatny antykwariat Jana Muszkieta przy ul. Webera. Dziś antykwariaty zniknęły niemal całkowicie, zastąpione przez sprzedaż internetową. W Bytomiu ostał się jedynie jeden (przy ul. Piastów Bytomskich), Vivarium, ozdobiony oryginalnym szyldem

ANTYK WARIAT, czynny jedynie trzy wieczory tygodniowo.

Kupowanie i gromadzenie książek to radość, ale czasem również kłopot. Moja, mocno już wówczas wiekowa, Mama patrząc na dwie ściany dużego pokoju, wypełnione szczelnie książkami, pytała (a mówiła po śląsku): „i komu to łoscasu łostawisz”, odpowiadałem niezmiennie: „jak to komu, Tobie”. Niektórzy, szczególnie właściciele ogromnych zbiorów, mają poważne kłopoty z ich likwidacją. Wybitny literaturoznawca z Uniwersytetu Jagiellońskiego sprzedał pod koniec życia swój księgozbiór (kilkadziesiąt tysięcy woluminów!) jednej ze szczecińskich bibliotek. Inny profesor, z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, postanowił przekazać nieodpłatnie dwa niezwykle wartościowe księgozbiory (własny i zmarłej żony, również profesora uniwersytetu) bibliotece nowo utworzonego uniwersytetu: mimo nowoczesnego i obszernego gmachu biblioteka nie skorzystała z oferty, ponieważ to kłopot: transport, uporządkowanie i skatalogowanie zbiorów itd. Niektórzy pozbywają się książek, umieszczając je w skrzyneczkach (w Bytomiu było kilka, zachowała się jedna przy ul. Żołnierza Polskiego) lub w specjalnych miejscach (np. na dworcu autobusowym w Krakowie i w wielu kawiarniach), w których można złożyć ewentualnie zabrać interesujące egzemplarze.

Poeta ksiądz Jan Twardowski zacytował kiedyś testament znajomego, zawarty w jednym tylko zdaniu: „niech każdy łapie, co może”. Byłem przed wielu laty świadkiem praktycznej realizacji takiego testamentu: likwidująca mieszkanie poinformowała sąsiadów, że pozostawia je otwarte. Po niecałej godzinie mieszkanie zostało gruntownie uprzątnięte: wyniesiono wszystko, włącznie ze starą, zardzewiałą brotłbiką (pojemnikiem na chleb, zwanym obecnie chlebakiem). Gdyby w likwidowanym mieszkaniu były książki - pozostałyby prawdopodobnie nietknięte.

Barbara Dziuk

Posel na Sejm RP, #RazemDlaZdrowia, #PolskaMocKobiety



Czas pomyśleć o seniorach

Dane z Narodowego Spisu Powszechnego wskazują, że nasze społeczeństwo się starzeje. Co piąty mieszkaniec Polski ma ponad 65 lat. Jednocześnie prognozy wskazują, że w 2050 roku obywatele powyżej tego wieku będą stanowić ponad 31 proc. Seniorzy w Polsce stanowią z roku na rok coraz większą część społeczeństwa. Zachęcam zatem rozejrzeć się wokół i spojrzeć na to wyzwanie z perspektywy opieki nad swoimi rodzicami czy dziadkami. Problemy osób starszych rokrocznie się pogłębiają. Co możemy z tym zrobić?

Zaoferować najlepszą opiekę. Ale to bardzo ważne, aby zdawać sobie sprawę, że dbanie o seniorów i niezapominanie o nich, może mieć różne formy. Oddelegowanie części obowiązków do kogoś innego, nie nadwreży więzi rodzinnych. W Polsce aż 85% opiekunów osób starszych to ich bliscy. Najczęściej kobiety, które godzą obowiązki opiekunów z obowiązkami matki, zawodowymi czy dbaniem o dom.

System opieki zdrowotnej czy społecznej oferuje dziś szereg rozwiązań, z których nie powinniśmy bać się korzystać. Kluczem do podjęcia decyzji jest rozmowa. Konieczna jest też analiza potrzeb. Czy nasz bliski potrzebuje stałej opieki? A może doraźnej pomocy, co wynika tylko i aż z samotności?

Proces starzenia jest czymś naturalnym, a to jaką troską otaczamy seniorów dzisiaj będzie miało wpływ na nas samych w podeszłym wieku. Dlatego ważne jest abyśmy rozumieli potrzeby, ale wiedzieli też i nie bali się szukać pomocy.

Chciałabym przytoczyć również słowa Naszego Papieża Polaka Jana Pawła II „iż Starość jest trzecim etapem życia”. Jan Paweł II bowiem wyróżniał trzy etapy życia, narodziny, rozwój i jego zmierzch. Za Cyronem nazywa ten czas jesienią życia. Jest więc naturalną kolejną rzeczą. Czasem stanowi dopełnienie naszego życia. Należy również podkreślić, że człowiek od narodzin, aż do ostatnich chwil chce być kochanym i należy zawsze mieć na uwadze opiekę i troskę o osoby starsze.

Wybierz się na przejażdżkę wyjątkową kolejką wąskotorową!

BYTOM TARNOWSKIE GÓRY MIASTECZKO ŚLĄSKIE. BY ODBYĆ NIEZWYKŁĄ PODRÓŻ NIE TRZEBA JECHAĆ NA KONIEC ŚWIATA. WYSTARCZY PRZYJŚĆ NA STACJĘ KOLEI WĄSKOTOROWEJ, WSIĄŚ DO POCIĄGU I RUSZYĆ PRZED SIEBIE PODZIWIAJĄC UROZMAIACONE GÓRNOŚLĄSKIE KRAJOBRAZY.



Przejażdżka wąskotorówką do świetny pomysł na wakacyjną wyprawę

Rozkład jazdy (obowiązuje od 18.06 do 10.09)

Bytom - Tarnowskie Góry - Miasteczko Śląskie						Miasteczko Śląskie - Tarnowskie Góry - Bytom					
D-2111	P-2211	D-2113	P-2213	P-2215	D-2115						
Numer pociągu						P-2212					
Stacja/przystanek						P-2214					
09:00	-	12:00	-	-	16:00	-	11:55	-	14:50	15:50	18:50
09:05*	-	12:05*	-	-	16:05*	-	11:50*	-	14:45*	-	18:45*
09:10	09:30	12:10	12:30	15:30	16:10	11:25	11:40	14:25	14:40	15:40	17:25
09:25*	-	12:25*	-	-	16:25*	-	11:25*	-	14:25*	-	18:25*
09:30	09:55	12:30	12:55	15:55	16:30	11:00	11:20	14:00	14:20	-	17:00
09:40	10:10	12:40	13:10	16:10	16:40	10:45	11:10	13:45	14:10	-	16:45
09:45	10:15	12:45	13:15	16:15	16:45	10:40	11:05	13:40	14:05	-	16:40
10:00	-	13:00	-	-	17:00	-	10:50	-	13:50	-	17:50
10:05	-	13:05	-	-	17:05	-	10:45	-	13:45	-	17:45
10:10	-	13:10	-	-	17:10	-	10:40	-	13:40	-	17:40

D-XXXX - Pociągi prowadzone lokomotywą spalinową serii Lxd2 (kursuje w soboty, niedziele i święta)

P-XXXX - Pociągi prowadzone lokomotywą parową typu Rys (kursuje tylko w niedziele i święta)

*Szombierki Elektrownia, Dąbrowa Miejska - przystanki na żądanie, obsługiwane po zgłoszeniu u obsługi pociągu lub w przypadku pobytu osób na peronie w widocznym miejscu

Dojazd można pojechać? Nad Zalew Nakło-Chechło, do Zabytkowej Kopalni Srebra, czy do Tarnowskich Gór, które zapraszają na spacer na pełne uroku Stare Miasto. Warto też odwiedzić historyczną stację Bytom-Karb Wąskotorowy, gdzie znajduje się nie tylko zaplecze techniczne kolei, ale także kolekcja historycznych wagonów i lokomotyw.

W każdą niedzielę na zainteresowanych na stacji czekają przewodnicy, którzy opowiadają o zgromadzonych

zbiorach, historii kolei, czy tajemnicach pracy kolejarzy. Można też zwiedzić niewielkie muzeum oraz kupić drobne pamiątki.

Najstarsza na świecie

Co warto wiedzieć o naszej górnośląskiej wąskotorówce? Dlaczego jest wyjątkowa? Otóż to najstarsza nieprzerwanie czynna kolej tego typu na świecie – ma już 170 lat! Powstała w roku 1853 i przez blisko 150 lat łączyła niemal wszystkie zakłady przemysłowe w naszym regionie przewo-

ząc głównie węgiel, rudy metali oraz dolomit. Dziś jest już na emeryturze, nie wozi towarów, ale dostarcza radości i dobrych wrażeń. Jest też ważnym zabytkiem techniki i świadkiem historii naszych stron.

Na co dzień historyczną wąskotorówką zajmują się członkowie i wolontariusze Stowarzyszenia Górnośląskich Kolei Wąskotorowych. Wielu z to uczniowie klas o specjalności kolejowej, którzy w czasie wolnym od zajęć dbają o stare wagony i lokomotywy przy okazji zdobywając doświadczenie zawodowe.

Z parowozem na przedzie

Jak skorzystać z przejażdżki wąskotorówką? Stacja początkowa znajduje się na dworcu głównym w Bytomiu, a na peron wchodzi się po schodkach od strony przystanków tramwajowych na ulicy Zabrzeńskiej. Można też skorzystać ze stacji Bytom-Karb Wąskotorowy (na końcu ul. M. Reja) oraz Sucha Góra (ul. Łokietka). Bilety do nabycia u konduktora (płatność gotówką lub kartą) oraz na stronie bilety.sgkw.eu. Pociągi kursują w sobo-

ty, niedziele i święta do 10 września włącznie. Szczegółowy rozkład jazdy oraz cennik są dostępne na stronie sgkw.eu. Prezentujemy go też obok.

Szczególnie polecamy niedzielne kursy pociągów prowadzonych parowozem. Pociągiem parowym można pojechać z Bytomia Karbia Wąskotorowego do Tarnowskich Gór i z powrotem. Czynny parowóz to unikat na skalę kraju, wyjątkowa okazja do kontaktu z dawną techniką. Dla młodszych ciekawe doświadczenie, a dla starszych sentymalna podróż w przeszłość. ■

Każdy bilet na przejazd Górnośląskimi Kolejami Wąskotorowe upoważnia do skorzystania z licznych rabatów na usługi noclegowe i gastronomiczne – najlepsze restauracje, kawiarnie, hotele i atrakcje turystyczne Miast Gwarków czekają na Ciebie. Dowiedz się więcej na miastagwarkow.pl

KUPON UPRAWNIAJĄCY DO WYNOŚĄCEJ 15 PROCENT ZNIŻKI NA PRZEJAŻDŻKĘ WĄSKOTORÓWKĄ

-15%

- Jeden kupon jednorazowo do wykorzystania dla maks. 5 osób (dot. biletów normalnych i ulgowych).
- Ważność: do 31 sierpnia 2023 r.



RABAT® TAXI**513077077**
32 280 77 77**Jeździmy na terenie Bytomia,
Radzionkowa, Piekar Śląskich
oraz już za chwilę także
w Tarnowskich Górach****Bez stref i Taryf nocnych.****WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ****ZAUFANIE TO PODSTAWA**

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480****SHARK**
— TOP TEAM —

Bytom

**Jak trenować
to z najlepszymi!**Zapraszamy wszystkich
chcących rozpocząć swoją przygodę
ze sportami walki do naszego klubu
ul. Składowa 2 w Bytomiu.Więcej informacji na naszym
facebooku **Shark Top Team Bytom**
lub pod numerem tel. **516 177 333****MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy**

Odeszła malarka Irena Zawadzka

ZMARŁA IRENA ZAWADZKA,
ARTYSTKA. BYŁA LAUREATKĄ MEDALU
MIASTA BYTOMIA. MIAŁA 98 LAT.
MIESZKAŁA NA ROZBARKU, WIĘC
Z AUTODYSTANSEM I HUMOREM
MÓWIŁA SAMA O SOBIE: „MALARKA
Z PRZEDMIĘSCIA”.

Marcin Hałas

Urodziła się pod Częstochową. W czasie II wojny światowej jako młoda dziewczyna została wywieziona do Niemiec. Próbowala z nich ucie, więc później była więziona w obozie koncentracyjnym w Stutthofie.

Po wojnie przyjechała na Górny Śląsk. Najpierw mieszkała w Chorzowie, a od 1955 roku w Bytomiu. Jako, że od dziecka była uzdolniona plastycznie – w naszym mieście pracowała jako dekorator. W latach 70. zaczęła tworzyć obrazy. Malowała na dużych formatach, bliski był jej symbolizm.

Już w XXI wieku odbyły się jej wystawy plastyczne – w Pałacu w Świerklańcu oraz w Bytomskim Centrum Kultury. Na jej obrazach symbolizm mieszał się z ekspresją. Pojawiały się motywy patriotyczne i religijne, ale także symbole delikatności, sztuki i wolności – motyle, anioły, konie.

W 2013 roku otrzymała Medal Miasta Bytomia. 9 lat temu, w ostatniej rozmowie z dziennikarzem naszego tygodnika mówiła, że sztuka to dla niej wolność i możliwość spełniania marzeń. ■



BYTOM

Rekrutują do Medyka

Technik usług kosmetycznych, technik masażysta, higienistka stomatologiczna, opiekun medyczny i podolog to tylko część kierunków w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Bytomiu. Rekrutacja właśnie ruszyła.

Placówka od 25 lat z powodzeniem kształci absolwentów szkół średnich m.in. w zawodzie kosmetyczki. Aby

stać się słuchaczem „Bytomskiego Medyka” nie jest wymagana matura. Czas trwania nauki to cztery semestry. Bytomskie CKZiU stawia również na kształcenie w takich przyszłościowych i dobrze płatnych zawodach jak m.in. podolog.

Chętnych do podjęcia nauki nie brakuje. Warto zatem pospieszyć się z aplikowaniem do szkoły. – Ze względu

na wysoką jakość kształcenia mamy również słuchaczy spoza Bytomia. Są to nie tylko osoby z innych miast naszego regionu, ale także z Krakowa i województwa opolskiego – wylicza Hanna Chłopecka, dyrektor CKZiU.

Rekrutacja do „Bytomskiego Medyka” odbywa się również online. Można się zapisać za pośrednictwem adresu e-mail: medyk.bytom@onet.pl **MP**

BYTOM

Znów odkryją zielone płuca Śląska

Do końca sierpnia można nadsyłać zdjęcia na konkurs organizowany przez Nadleśnictwo Brynek „Odkryj zielone płuca Śląska”.

Może w nim wziąć udział każdy, a warunkiem jest zrobienie i wysłanie fotografii przedstawiającej walory przyrodnicze Nadleśnictwa Brynek. Na zwycięzców czekają nagrody, między innymi, plecaki i namioty. – To już trzecia edycja konkursu. W poprzednich nadsyłane przez uczestników zdjęcia były na naprawdę wysokim poziomie, niczym z National Geographic – wyjaśnia Janusz Wojciechowski, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brynek.

Na konkurs należy nadsyłać zdjęcia w układzie horyzontalnym o minimalnej kompresji, minimum 5 MB (adres: brynek.edu@katowice.lasy.gov.pl.) Termin zgłoszeń upływa 31 sierpnia. Rozstrzygnięcie konkursu zaplanowano



Nadleśnictwo Brynek zachęca mieszkańców Bytomia do udziału w trzeciej edycji konkursu fotograficznego

do 15 września, a rozdanie nagród 30 września. Konkurs został dofinansowany z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. **MP**

Nowy właściciel Szybu Krystyna

BYTOM. PONAD 20 HA TERENÓW W SZOMBIERKACH I ŁAGIEWNIKACH WRAZ SZYBEM KRYSTYNA ZOSTAŁO SPRZEDANYCH PRZEZ SYNDYKA MASY UPADŁOŚCIOWEJ. NOWYM WŁAŚCIECIELEM ZABYTKOWEGO OBIEKTU PO DAWNEJ KOPALNI SZOMBIERKI JEST FIRMA MULTI POLYMERS Z ŁĘDZIN.

Marcin Pawlenka

Syndyk masy upadłościowej spółki Armada Development SA w upadłości sprzedał całość przedsiębiorstwa firmie Multi Polymers z siedzibą w Łędzinach. Transakcja przebiegała w trybie bezprzetargowym, za zgodą sądu. - O tym, że doszło do sprzedaży dowiedzieliśmy się dopiero po zrealizowaniu transakcji, w której ze względu na formę prawną - nie mogliśmy uczestniczyć - potwierdził w mediach społecznościowych Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Multi Polymers kupił ok. 20,5 ha terenów przy ul. Zabrzeńskiej, Szybu Rycerskie, Srebrnej i Golfowej wraz z częścią dróg wewnętrznych, a także z zabytkowym Szybem Krystyna.

Na ratunek Krystynie

Przypomnijmy: Szyb Krystyna, który kiedyś należał do zlikwidowanej już kopalni Szombierki przez ostatnie lata



Plany nowego właściciela zabytku na razie nie są znane

niszczył i był plądrowany przez amatorów złomu. Armada Development, która kupiła tereny wraz z szybem miała ambitne plany na jego zagospodarowanie. W Krystynie miał powstać hotel. Szyb miał również pełnić funk-

cje kulturalne i sportowe. Nic z tego jednak nie wyszło

O zabytek w ostatnim czasie walczyli aktywiści z naszego miasta. W mediach społecznościowych powstała m.in. strona 'Ocalmy Szyb Krystyna'

oraz grupa dyskusyjna "Ratunek Szybu Krystyna w Bytomiu". Jeszcze kilka miesięcy temu społecznicy domagali się od miasta, żeby wykupiło zabytek wraz z terenem.

„Bytom stać na Szyb Krystyna. Budżet miasta Bytomia co roku wynosi ponad miliard złotych, z czego 167 milionów miasto Bytom w 2023 roku przeznaczyło na inwestycje. Apelujemy do władz Bytomia aby uwzględniły i zabezpieczyły w budżecie miasta na 2024 rok środki na wykup Szybu Krystyna i niezbędne środki do jego ratowania” - apelowali społecznicy.

Bytomski samorząd był jednak zainteresowany jedynie przejęciem, a nie wykupem terenów wraz z zabytkowym szybem, ze względu na to, że nieruchomości nie była wolna od obciążeń cywilnoprawnych.

Co dalej z Krystyną?

Jak już informowaliśmy, transakcja którą przeprowadził syndyk masy upadłościowej odbywała się

bez udziału i wiedzy władz miasta. Dopiero po jej sfinalizowaniu, z prezesem firmy Multi Polymers spotkał się zastępca prezydenta Bytomia, Michał Bieda. Cel? Porozmawiać o przyszłości Szybu Krystyna, a także przekazać informacje o tym, jak ważnym obiektem dla mieszkańców Bytomia on jest.

- Poprosiliśmy nowego właściciela o informację o sposobie zagospodarowania zabytku. Przedsiębiorca zapowiedział, że przedstawi swoje plany względem Szybu Krystyna i pozostałych nabytych nieruchomości - napisał w mediach społecznościowych prezydent Bytomia.

Wciąż nie wiadomo jaka będzie przyszłość Szybu Krystyna. Wiadomo za to, że nowy właściciel, został poinformowany o walorach architektonicznych zabytku, jak również o tym, że jest on pod stałym nadzorem społeczników oraz Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Do sprawy wrócimy w kolejnym numerze. ■

BYTOM

Powrót do normalności w bytomskiej „Jedynce”



Wraz z odwołaniem przez Ministerstwo Zdrowia stanu zagrożenia epidemicznego w Polsce, Szpital Specjalistyczny nr 1 w Bytomiu powoli wraca do normalności. Nie oznacza to jednak, że wirus SARS-CoV-2 zniknął i przestał być groźny.

Bytomska „Jedynka”, po odwołaniu stanu zagrożenia epidemicznego jest już gotowa na powrót do

normalności. - Będzie to dla nas i naszych pacjentów nowa normalność, dlatego apelujemy o zdrowy rozsądek i korzystanie z maseczek na przykład w przypadku gorszego samopoczucia. Nawet w przypadku pospolitej infekcji maseczka na twarzy to nie stygmat, a wyraz dbałości o zdrowie innych - zaznacza Kinga Wieczorek, p.o. dyrektora bytomskiej placówki.

Zniesienie stanu zagrożenia epidemicznego przez resort zdrowia jest skutkiem spadku liczby zakażeń koronawirusem oraz wciąż malejącą liczbą hospitalizacji i zgonów.

Niezależnie od tego, koniec pandemii nie oznacza całkowitego pożegnania z wirusem. Zdaniem specjalistów, wirus wciąż może być niebezpieczny dla niektórych grup pacjentów.

Szczepienia przypominające

- COVID-19 rzeczywiście jest łagodniejszy. Natomiast są grupy chorych, w których przypadku nadal obserwujemy ciężki przebieg. Są to przede wszystkim pacjenci powyżej 60. roku życia i chorzy z otyłością, cukrzycą, chorobami nowotworowymi, niewydolnością serca, nerek lub płuc oraz z niedoborami odporności - wyjaśnia dr hab. n. med. Jerzy Jaroszewicz, kierownik Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego i Hepatologii w bytomskim Szpitalu Specjalistycznym nr 1.

Jak dodaje profesor Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, zalecane jest zatem coroczne szczepienie dawkami przypominającymi, szczególnie wśród grup podwyższonego ryzyka.

W bytomskiej „Jedynce” podczas pandemii działały trzy oddziały covidowe z 83 łózkami. Oddział Obserwacyjno-Zakaźny i Hepatologii przyjmował wyłącznie zakażonych koronawirusem pacjentów. Pod koniec zeszłego roku zakończyła się modernizacja i rozbudowa instalacji dystrybucji tlenu do wszystkich 44 łóżek znajdujących się na tym oddziale. MP



**Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie”
w naszej sieci sklepów!**

- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzeńska 134

www.piekarniakwapisz.pl

Tytuł Bytomianki Wiosny dla pisarki od serca

BYTOM. LIGA KOBIET NIEOBOJĘTNYCH WYBRAŁA I NAGRODZIŁA BYTOMIANKĘ WIOSNY 2023. ZOSTAŁA NIĄ PISARKA MARIA KOCOT. TYTUŁ PRYZNANO JEJ PODCZAS GALI ZORGANIZOWANEJ W MINIONY WTOREK W BECEKU.

Tomasz Nowak

Aktywne i mające mnóstwo energii mieszkanki nasze miasta wybierają swoją faworytkę cztery razy do roku, z okazji kolejnej jego pory. Marię Kocot wskazały, bo doceniły jej wszechstronne, dotyczące różnych dziedzin życia umiejętności oraz są pod wrażeniem sukcesu, jaki odniosła.

Maria Kocot urodziła się i wychowała w Bytomiu. Zdobyła tytuł doktora nauk ekonomicznych, jest też wykładowcą kilku sławskich uczelni. W pewnym momencie odkryła w sobie talent literac-

ki, napisała książkę, potem kolejne i odniosła gigantyczny sukces zyskując wielu czytelników. Sama o sobie mówi tak: „Jestem pisarką. Taką od serca. Taką, dla której pióro stanowi bramę do innego świata. Świata, który skrywa nieodgadnione tajemnice... Potrzebny mi jeden pomysł, jedno pióro, jeden impuls... Tylko jeden. A wystarczy, by podzielić się nim z czytelnikiem”.

Akcja książek Kocot dzieje się w czasach II wojny światowej. „Chciałam przyjrzeć się ludziom, ale takim, odzianym w wartości, których już nie ma. Wykreować, świat, który przeminął. Mroki drugiej wojny światowej wciąż pozostają dla mnie zagadką” – mówi o swo-

jej twórczości. Najpopularniejsze jej utwory to „Grzesznicy”, „Lokator” czy „Popiół i róże”. Pisarka zdobyła wiele nagród, między innymi na Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. J.I. Kraszewskiego, czy Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Marii Komornickiej. Poza tym triumfowała w „Ikarowych Strofach”.

Działaczki Ligi nagradzając Kocot podkreślały, iż w publicznych wystąpieniach zwraca ona uwagę na swoje przywiązanie do Bytomia. Barwnie i wzruszająco opowiadała o nim podczas wspomnianej gali. Tę ostatnią uświetnił występ Elizy Cwęczek, której na gitarze akompaniował Wiesław Ciecieręga. ■



Laureatka nie kryła wielkiej satysfakcji z otrzymanego tytułu

OCHRONA DZIECI. ZOBACZ, GDZIE ZGŁOSIĆ SIĘ PO POMOC!

Kacper ma 10 lat. Po rozstaniu rodziców pozostał pod opieką matki. Któregoś dnia, wezwani do interwencji policjanci odkryli, że podczas libacji alkoholowej, jaką matka zorganizowała wraz ze swoim nowym partnerem, chłopiec chował się w... piwnicy. Jak się wkrótce okazało, nie był to pierwszy raz.

Decyzją sądu rodzinnego opiekę nad chłopcem przejął ojciec. Wkrótce zgłosił się on do Lokalnego Punktu Pomocy Pokrzywdzonym Prześwstwem, szukając wsparcia dla swojego syna.

Kacper doświadczył wielu trudnych sytuacji w domu matki. W ośrodku otrzymał natychmiastowe wsparcie psychologiczne. Miał zaburzone poczucie bezpieczeństwa, problemy z emocjami i odnalezieniem się w nowej sytuacji, bo musiał zmienić nie tylko miejsce zamieszkania, ale też całe środowisko rówieśnicze.

Pomoc realna i potrzebna

Znaczącym wsparciem dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, bliskich i świadków jest Fundusz Sprawiedliwości. Specjaliści posiadają cenne doświadczenie w pracy z dziećmi. Gwarantują udzielenie szerokiej pomocy, dzięki której możliwe jest wyjście nawet z najtrudniejszej sytuacji.

Nie ma miejsca na jakiegokolwiek akty przemocy wobec najmłodszych. Dzieci zasługują wyłącznie na miłość, troskę i opiekę – nie na krzyki, wyzwi-

ska, szarpanie i bicie – wyjaśnia Marcin Romanowski wiceminister sprawiedliwości.

Pomoc dla dzieci i młodzieży udzielana ze środków Funduszu Sprawiedliwości jest kompleksowa i różnicowana. Wsparcie jest niezwykle istotne, zwłaszcza w przypadku gdy ofiarami przestępstw są najmłodsi. Traumatyczne przeżycia wymagają udzielenia natychmiastowej pomocy prawnej, psychologicznej oraz często lekarskiej.

– W centrum zainteresowania Funduszu Sprawiedliwości zawsze były dzieci i młodzież – jako grupa narażona na pokrzywdzenie przestępstwem, która ze względu na swój wiek, nie potrafi się sama obronić. Często nawet nie wiedzą jak – tłumaczy Marcin Romanowski.

Osoby pierwszego kontaktu oraz specjaliści współpracujący z ośrodkami – psychologowie, psychoterapeuci, psychiatry, prawnicy – zostali odpowiednio przygotowani oraz posiadają doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą pokrzywdzoną przestępstwem.

Bezpłatne wsparcie!

W Polsce działa 305 ośrodków finansowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Można tam uzyskać bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną.

**NIE BĄDŹ BIERNY! REAGUJ!
MOŻESZ URATOWAĆ ŻYCIE!**

**WIDZISZ
ZAGROŻENIE?
REAGUJ!**

1
PODEJRZEWASZ,
ŻE DZIECKO Z TWOJEGO
SĄSIĘDZTWA JEST
KRZYWDZONE?
TWÓJ SYGNAŁ
MOŻE OCALIĆ
CZYJŚ ŻYCIE!

2
**ZAREAGUJ!
POWIEDZ
STOP**

3
ZGŁOŚ
PRZESTĘPSTWO
NA POLICJĘ
MOŻESZ TEŻ
ZADZWOŃC!

BĄDŹMY WRAŻLIWI NA SYGNAŁY,
ŻE DZIECKO JEST NARAŻONE NA PRZEMOC
I REAGUJMY NATYCHMIAST,
ABY ZAPEWNIĆ MU OCHRONĘ.

CAŁODOBOWA LINIA POMOCY
POKRZYWDZONYM

222 309 900

OGÓLNY NUMER
ALARMOWY

112



funduszsprawiedliwosci.gov.pl

**Fundusz
Sprawiedliwości**

Wszystkie potrzebne informacje, w tym adresy i kontakty do ośrodków w całej Polsce

są dostępne na stronie wraz z interaktywną mapą:
www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/

Działa też telefoniczna, ogólnopolska i całodobowa Linia Pomocy
Pokrzywdzonym: **222 309 900**. Można również wysłać maila na: info@numeros.pl

NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O WSPARCIE

Piękna podróż przez Azję Centralną, czyli postsovietcką

BYTOMIANKA MAŁGORZATA ŁOZICKA ZREZYGNOWAŁA Z DOBRZE PŁATNEJ PRACY - BYŁA DYREKTOREM SZKOŁY POLICEALNEJ - I ZACZĘŁA ŻYĆ TAK JAK CHCE, CZYLI PODRÓŻOWAĆ PO CAŁYM ŚWIECIE. ODWIEDZIŁA JUŻ GRUBO PONAD 100 KRAJÓW I PRAWIE WSZYSTKIE KONTYNENTY. DOTĄD NIE BYŁA TYLKO NA ANTARKTYDZIE.

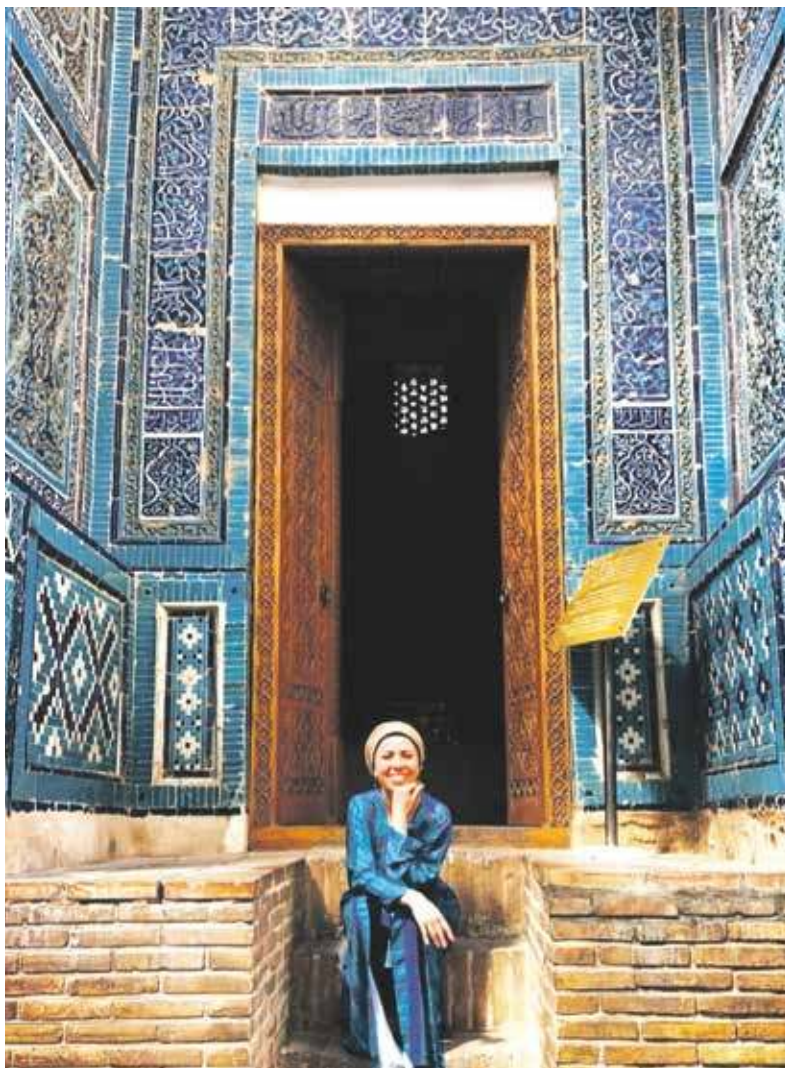
Marcin Hałas

Chyba wszyscy znamy powiedzenie: „A może by rzucić to wszystko i wyjechać w Bieszczady?” Wzdycha tak wielu, ale niemal nikt nie wprowadza tego projektu w życie. Tymczasem Małgorzata Łozicka rzuciła wszystko i wyjechała. Tyle, że nie w Bieszczady, a znacznie dalej - w szeroki świat.

Łozicka jest nauczycielem języka angielskiego, była dyrektorem Szkoły Policealnej w Tarnowskich Górach. Od kilku lat żyje jednak w podróży, a pracuje zdalnie. W 2020 roku 3 miesiące spędziła w Afryce. W ubiegłym roku była w Arabii Saudyjskiej, na Kubie, Jamajce i Dominikanie oraz we wszystkich krajach Ameryki Południowej. W tym roku zmieniła kierunek. Pojechała do Kazachstanu, Kirgistanu, Uzbekistanu i Tadżykistanu, w którym przebywa, kiedy czytacie Państwo ten tekst.

Domy ze szkła i mleko wielbłąda

Wymienione państwa leżą w Azji Centralnej. Ale często mówi się o nich także: Azja postsovietcka. Były bowiem częścią Związku Radzieckiego. Z tych dwóch powodów wciąż pozostają dziewicze pod względem podróżniczym. Nie należą do tzw. topowych kierunków tury-



Bytomianka na tle wspaniałej architektury Samarkandy

stycznych. Tymczasem są piękne i - co dla wielu osób jest ważne - tanie. Największym kosztem zazwyczaj jest dotarcie do w te miejsca.

Na początku kwietnia Łozicka przyleciała do stolicy Kazachstanu - Astany. - To nowoczesne miasto, zbudowane z przepychem, rzucają się w oczy wysokie wieżowce ze szkła - opowiada bytomianka. - Trochę tak jakby chcieli zbudować swoją wizytówkę, pokazać że ich stać. Poza tym to wielki kraj, pociągami podróżuje się przez Kazachstan nawet kilka dni. To, co mnie zachwyciło, to ludzie: otwarci, gościnni, serdeczni, zapraszający obcokrajowców do swoich domów.

A tamtejsza kuchnia? - Wielu rzeczy nie odważyłam się spróbować - mówi Łozicka. - Na przykład nie napiłam się mleka wielbłąda ani mleka konia. Spróbowałam koniny, ale nie czułam się z tym dobrze. Nie chciałam odmawiać, ale dla mnie koń to nie jest zwierzę rzeźne.

Kolejnym krajem był Kirgistan. - Tam się jeździ po to, żeby oglądać naturę - mówi podróżniczka. - O ile w Kazachstanie są duże miasta, o tyle Kirgistan to porośnięte trawą przestrzenie, rodzaj tamtejszych stepów, po których biegają konie. Miałam okazję spędzić noc w jurcie, jeździć na koniu. Ludzie w Kirgistanie są znacznie biedniejsi niż w Kazachstanie, ale równie życzliwi. - W tych krajach czuję się bezpieczna, mam poczucie, że nic mi się może stać - relacjonuje pani Małgosia.

Kolejny punkt to Uzbekistan. Z wszystkich tych państw wydaje się on najbardziej orientalny, a najmniej „postsovietcki”. Chyba każdy z nas słyszał nazwę Samarkanda, ale kto bez sprawdzenia w google od razu odpowie, że miasto to leży w Uzbekistanie? A jej architektura jest rzeczywiście olśniewająca, to esencja nie orientu.

Bajeczny Tadżykistan

I dalej: Tadżykistan. - Tadżykistan to kraina jak z bajki. Jeśli gdzieś istnieje jakiś raj, to myślę, że wygląda właśnie tak jak Tadżykistan - mówi z entuzjazmem Łozicka. - Wydaje się, że niektóre miejsca są jeszcze nieskałane ręką człowieka. Widziałam już dużo miejsc, ale tak pięknego kraju jak Tadżykistan jeszcze nie.

Małgorzata Łozicka jest nie tylko globtroterką, ale także „podróżniczą celebrytką”. W mediach społecznościowych prowadzi bloga, na którym zamieszcza serie zdjęć ze swoich podróży. Na wielu fotografiach jest ona sama. Na tych ostatnich, z Azji Centralnej widać, że Łozicka ubrana jest w orientalny styl. Czy to stylizacja, czy też wymóg kulturowy, aby Europejki chodziły ubrane „po miejscowemu”? - Po prostu lubię jak kameleon dostosowywać się do otoczenia - odpowiada ze śmiechem bytomianka.

W Azji Centralnej spędzi jeszcze trochę czasu, ale już stara się o wizę do... Pakistanu. ■

BYTOM

Wakacyjny cykl zawodów „Lato z wędką”

W minioną sobotę ruszyła kolejna edycja „Lata z wędką”, którą z myślą o najmłodszych organizują wędkarze z bytomskiego Koła PZW nr 3. Jest to cykl zawodów wędkarskich dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 16 lat, które będą się odbywały do końca wakacji.

Chętni, którzy chcą wystartować w zawodach nie muszą przynależeć do Polskiego Związku Wędkarskiego.

- Jest to cykl zawodów, które organizujemy co roku - dwa razy w lipcu i dwa razy w sierpniu. „Lato z wędką” jest akcją promocyjną, która ma przyciągnąć najmłodszych do sportu wędkarskiego - wyjaśnia Tomasz Mączkowski, opiekun młodzieży z Koła PZW nr 3 w Bytomiu.



W zeszłorocznej edycji „Lata z wędką” wzięło udział blisko 100 dzieci.

Wystarczy mieć wędkę...

Dzieci i młodzież zainteresowane udziałem w akcji muszą przyjść na zawody z wędką, pod opieką rodzica lub dorosłego opiekuna. Zgłaszać się można w dniu zawodów na miejscu, w którym zaplanowano wędkarskie zmagania. A te będą się odbywały w sumie na czterech zbiornikach.

- Na wszystkich zawodach królować będzie metoda spławikowa - dodaje Tomasz Mączkowski.

Nagrody dla wędkarzy

Pierwsza odsłona „Lata z wędką” odbyła się nad zbiornikiem Górnik-Karb. Kolejna już 15 lipca. Tym razem

zawody zaplanowano nad zbiornikiem Łan sekcji Centrum. Z kolei 5 sierpnia młodzieży wędkarze będą mogli sprawdzić swoje umiejętności nad wodą sekcji Osiedle Miechowice i 19 sierpnia nad stawem sekcji Amendy.

Wszystkie sobotnie odsłony rywalizacji wędkarskiej rozpoczynają się od zbiórki o godz. 8.00. Start zawodów zaplanowany jest o godz. 9.00, a zakończenie o godz. 12.00. Na uczestników „Lata z wędką” czekają oczywiście nagrody.

W zeszłorocznej edycji „Lata z wędką” wzięło udział ok. 100 dzieci z Bytomia i okolic. Ci, którzy chcą uzyskać szczegółowe informacje o udziale w tegorocznej edycji akcji mogą się kontaktować telefonicznie pod nr tel: 660 548 180. **MP**

Co? Gdzie? Kiedy?

BECEKINO

10 - 13 lipca, godz. 17: „Chłpiec z niebios” (thriller, koprodukcja: Szwecja, Finlandia, Francja, Dania).



„Chłpiec z niebios” to film osadzony w realiach współczesnego Egiptu, Adam, chłopak z małej rybackiej wioski, przyjeżdża na prestiżowe stypendium do Kairu. Gdy staje się świadkiem tajemniczego zabójstwa kolegi, zostaje wpłątany w śmiertelnie niebezpieczną intrygę. Zmuszony do współpracy, zgadza się przeniknąć do Bractwa Muzułmańskiego - jednej z najpotężniejszych organizacji islamu.

10 - 13 lipca, godz. 19: „Sytuacja awaryjna” (komedia, prod. Czechy).

10 - 20 lipca, godz. 19.30: „Nostalgia” (dramat, prod. Francja/Włochy).

14 - 20 lipca, godz. 17.30: National Theatre Live - monodram „Fleabag”.

14 - 20 lipca, godz. 19: „Ostatni Wiking” (komedia, prod. Dania).

Sobota 15 lipca, godz. 15: „Baby Broker” (dramat, prod. Korea Południowa).

Sobota 15 lipca, godz. 17: „Wystawa w kinie: Frida Kahlo. Ikoniczna artystka”.

PLENEROWE BECEKINO

Piątek 14 lipca, godz. 21.30: „Najgorszy człowiek na świecie” (komedia romantyczna, koprodukcja: Norwegia, Francja, Szwecja, Dania). Miejsce: Rynek w Bytomiu.

MUZEUUM GÓRNOŚLĄSKIE

Niedziela 16 lipca, godz. 13: „Spacer śladami żydowskich mieszkańców Bytomia” - prowadzi Magdalena Pospieszalska Zbiórka na placu Jana III Sobieskiego 2. Bilety w cenie 2 zł do nabycia w kasie biletowej.

LETNIE PARKOGRANIE

Niedziela 16 lipca, godz. 17: „Życie to jedyny koncert, którego nie da się powtórzyć” - wystąpi laureatka Przeglądu Zespołów Muzycznych „Bytom Live Music” Olga Szmidt. Miejsce: Park Miejski im. F. Kachla, okolice Stawu Północnego, od ulicy Olimpijskiej Bilety: 5 zł - ograniczona strefa biletowa, 50 miejsc siedzących. **MH**

Pamiętają o Czesławie Czerwińskim

BYŁ KOLEKCJONEREM, PASJONATEM I HISTORYKIEM-AMATOREM, KTÓRY CZĘSTO WIEDZIAŁ WIĘCEJ OD ZAWODOWYCH HISTORYKÓW ORAZ PO PROSTU DOBRYM CZŁOWIEKIEM. NA SPOTKANIU W BYTOMSKIM CENTRUM KULTURY WSPOMINANO CZESŁAWA CZERWIŃSKIEGO.

Marcin Halaś

14 lipca 2022 roku zmarł Czesław Czerwiński. W pierwszą rocznicę tej śmierci zorganizowano poświęcone jego pamięci spotkanie w Bytomskim Centrum Kultury. Odbędzie się ono w ramach cyklu „Her i his story”. We wcześniejszych spotkaniach z tej serii aktywnym gościem i „opowiadaczem” był właśnie Czesław Czerwiński. Tym razem obecny był tylko w sposób symboliczny - na jednym z krzeseł dla zaproszonych gości położono białą różę.

Czesława Czerwińskiego wspominało dwóch honorowych obywateli Bytomia, czyli profesorowie Piotr Obrączka i Jan Drabina, a także (współ)autorka wielu wystaw i publikacji o Bytomiu Izabela Kühnel oraz Krystyna Jankowiak-Markwica, obecnie naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego. Zwrócono uwagę, że w ostatnich 30 latach trudno znaleźć historyczną książkę o Bytomiu, w której nie byłoby ilustracji ze zbiorów Czesława Czerwińskiego. - Kolekcjonerzy często są nieufni, zamknęci w sobie, egoistyczni - mówił prof. Piotr Obrączka. - A pan Czesław wręcz przeciwnie: chętnie się wszystkim dzielił.

Wspólnie z żoną Anną

Na spotkaniu obecni byli także najbliżsi Czesława Czerwińskiego - jego żona Anna, syn Leszek z żoną Izą oraz wnuczka Lena. To właśnie Anna Czerwińska była cichą „współuczestniczką” wszystkich prac i projektów męża. Razem podróżowali, pomagała w katalogowaniu zbiorów, wreszcie - jak zwrócił ktoś uwagę - była wyrozumiała także w sensie



Żona, syn i synowa oraz wnuczka Czesława Czerwińskiego prezentują drzewo genealogiczne rodu Czerwińskich

finansowym, bo kolekcjonerskie zakupy obciążały przecież ich wspólny domowy budżet. Tak więc naprawdę była to para ludzi, połączonych wspólną miłością i pasją: Anna i Czesław Czerwińscy.

Na spotkaniu pokazano niezwykle owoc ich ich pasji - wspólnie opracowane drzewo genealogiczne rodu Czerwińskich. Zawiera ono dane 363 osób z tej rodziny. Najstarszy wśród nich to Jakub Czerwiński ochrzczony w 1780 roku w kościele św. Marii Magdaleny we Lwowie. Drzewo to sporządzono na arkuszu papieru o wymiarach 2,7 metra na 1 metr.

W tym miejscu pozwolę sobie na osobiste wspomnienie. Czesława Czerwińskiego znałem prawie 30 lat temu, a w czasie naszej znajomości dwa

razy mnie zaskoczył. Po raz pierwszy - już przy pierwszym osobistym spotkaniu, kiedy przyszedł do redakcji „Życia Bytomskiego”. Obiecał mi przynieść jakieś zdjęcie i powiedział, że zrobi to nazajutrz. O której godzinie - może się dostosować, bo i tak „wyskoczy do redakcji na chwilę od siebie, z ZBM-u”. Myślałem, że się przesłyszałem albo nie zrozumiałem sensu tego skrótu. Bo byłem pewien, że pracuje on w Muzeum Górnośląskim, a nie w Zakładzie Budynków Miejskich.

Żywa encyklopedia

Drugi raz zaskoczył mnie po latach, kiedy powiedział, że jego rodzice mieszkali w Żółtańcach pod

Lwowem. Tymczasem byłem pewien, że rodzina Czerwińskich pochodzi z Bytomia. Przecież facet tak zainteresowany tym miastem musi być „stad”.

Czesław Czerwiński był prawdziwą żywą encyklopedią wiedzy o historii Bytomia. W takim stwierdzeniu nie ma przesady. Kiedy czegoś nie wiedziałem - pisałem do niego maila, a on najpóźniej wieczorem odpowiadał. W tym sensie zastąpić go się nie da. Tym bardziej, że internet w tematach dotyczących Bytomia jest po prostu „dziurawy”. W Wikipedii nie ma wielu ludzi i obiektów związanych z naszym miastem. Albo są dane szcztatkowe, niepełne. A Czesław Czerwiński wiedział wszystko. ■

BOBREK

Place zabaw odnowione i zabezpieczone

Dwa całkowicie odnowione i co najważniejsze dla ich małych użytkowników świetnie wyposażone place zabaw mają do dyspozycji mieszkańcy Bobrka. Powstały one przy ulicy Stalowej.

Inwestycję zrealizowano w ramach projektu o nazwie „Stworzenie przyjemnych i bezpiecznych przestrzeni dla mieszkańców Bytomia”. Polegał on na rozbudowaniu i unowocześnieniu tego, co już się wcześniej przy Stalowej znajdowało.

Zmiany są ogromne, dzieci mogą korzystać z doskonałych warunków do zabawy. Kosztem 1.3 miliona złotych między innymi wytyczono nowe alejki, chodniki i podjazdy dla wózków. Co najważniejsze pojawiły się nowe, kolorowe i bezpieczne urządzenia do zabawy. To chociażby huśtawki, wywrotki, karuzele i pełna piaskownica.



Odnowione place zabaw dają dzieciom mnóstwo frajdy

Dodatkowo urządzono też siłownię zewnętrzną dostosowaną do seniorów oraz osób niepełnosprawnych. Całość estetycznie wzbogacają elementy małej

architektury (ławki, kosze na śmieci), nie brakuje roślin.

Obydwa place zabaw wyposażono w monitoring i oświetlenie, a teren

otoczono płotem. To konieczność, bo miejsca te niestety upodobał sobie wandal. Ich głupoty i bezmyślności nie da się zrozumieć. Już w trakcie budowy obiektów kradziono z niego kostkę brukową i elementy wyposażenia, a także dewastowano infrastrukturę. Jakby tego było mało ktoś rozpałił w tym miejscu ognisko i pomazał sprzęty.

Pamiętajmy, że niezabezpieczone, zniszczone lub też uszkodzone huśtawki czy karuzele stanowią spore zagrożenie dla bezpieczeństwa małych użytkowników. Przypadki takie można, a w zasadzie należy jak najszybciej zgłaszać na Policję, Straż Miejską lub bezpośrednio do dyżurnego Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Bytomiu - dzwoniąc na numer tel. 795 550 347. **TON**

Zdarzyło
się kiedyś
w Bytomiu

45 lat temu



Statek M/S Radzionków zwozowano 15 lipca 1972 roku. Jego matką chrzestną była Emilia Bacia - żona Alojzego Baci, posiadającego tytuł Zasłużonego Górnika PRL, nauczyciela zawodu w Zasadniczej Szkole Górniczej kopalni imienia Powstańców Śląskich. W lipcu 1978 roku, czyli w szóstą rocznicę zwodowania M/S Radzionków pani Emilia została zaproszona na rejs tą jednostką - drobnicowcem o nośności 6300/5100 ton, który mógł zabrać dodatkowo 8 pasażerów. Miał to być 21 rejs Radzionkowa. W planie były 3 miesiące żeglugi i zawinięcie do takich portów jak m.in. Antwerpia, Dunkierka i Pireus.

55 lat temu

PGR w Chruszczowie, którego pola rozciągają się m. in. pod Bytomiem zakończył pomyślnie sianokosy i przygotowuje się do małych żniw. Sprzęt rzepaku odbywać się będzie przy pomocy kombajnu.

65 lat temu

Stanisław Bareja, reżyser kultowego „Misia”, tak naprawdę niczego nie musiał wymyślać. Wystarczyło mu czerpać pomysły z rzeczywistości. 20 lipca 1958 roku na 1 stronie Życia Bytomskiego ukazała się notatka pt. „Rekord ślamazarności. 2 lata przerabiają spodnie”: Mijają prawie dwa lata od chwili, gdy Jan Konarski zam. w Bytomiu przy ul. Wolności 37, złożył w punkcie Spółdzielni Krawieckiej im. Elizy Orzeszkowej przy ul. 1-go Maja spodnie, celem dokonania odpowiednich przeróbek. Od 20 października 56 r. odwiedzał Spółdzielnię w wyznaczonych przez odpowiedzialnego pracownika terminach już 10 razy. Za każdym razem tłumaczenia były inne. Raz brak było spodniarza, innym razem załatwieniu sprawy przeszkadzała... zmiana kierownika punktu, a jeszcze kiedy indziej miara. **M**

„Na końcu wyrwano mu serce”. 80 rocznica ludobójstwa na Wołyniu. Jedną z ofiar rzezi był o. Ludwik Wrodarczyk

Jak Ślązak z Radzionkowa został męczennikiem wołyńskim

11 LIPCA OBCHODZONY JEST W CAŁEJ POLSCE NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR LUDOBÓJSTWA DOKONANEGO PRZEZ UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW NA OBYWATELACH II RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ. JEDNĄ Z OFIAR TEJ OKRUTNEJ RZEZI BYŁ URODZONY W RADZIONKOWIE O. LUDWIK WRODARCZYK OMI - PROBOSZCZ PARAFII W OKOPACH NA WOŁYNIU.

Marcin Hataś

Ludobójstwo wołyńskie, znane również pod nazwą rzeź wołyńska, dokonane zostało na Polakach zamieszkujących ziemie wschodnie przedwojennej Rzeczypospolitej. Tak więc odbywało się ono nie tylko na Wołyniu, ale także Podolu oraz w ówczesnej Małopolsce Wschodniej. Sprawcami byli ukraińscy nacjonaliści - członkowie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz prowadzeni przez nich ukraińscy chłopcy - tzw. siekiernicy (od rodzaju „broni”, jaką się posługiwali).

W czasie ludobójstwa wołyńskiego zginęło około 120 tysięcy Polaków (dokładne dane trudno ustalić, niektórzy historycy piszą o 90 tysiącach, inni o 150 tysiącach ofiar). Ukraińskim nacjonalistom chodziło o oczyszczenie z Polaków ziem, które sami uważali za etnicznie ukraińskie. Dlatego zabijali także tych Ukraińców, którzy ostrzegali i ratowali polskich sąsiadów. Rzeź wołyńska odbywała się z niebывалым okrucieństwem - z relacji znane są przypadki odzierania ze skóry, rozrywania końmi, rozpruwania brzuchów ciężarnych kobiet, nabijania dzieci na sztachety płotów.

Niestety, dzisiaj w państwie ukraińskim czci się sprawców tej zbrodni. Chodzi zarówno o OUN/UPA, jak i bezpośrednich rozkazodawców oraz wykonawców rzezi - m.in. głównodowodzącego UPA Romana Szuchewycza. Wielu ukraińskich historyków i polityków w ogólne neguje fakt, iż doszło do ludobójstwa. Na przykład były szef ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej Wołodymyr Wiatrowycz uważa, że na Wołyniu trwała wówczas „druga wojna polsko-ukraińska”.

Symboliczną rocznicą ludobójstwa jest 11 lipca. Wówczas miała miejsce tzw. krwawa niedziela. Ukraińcy nacjonaliści 11 lipca 1943 roku zaatakowali aż 99 zamieszkałych przez Polaków miejscowości. Wykorzystali fakt, że polska ludność zgromadziła się na mszach w kościołach. W kilku przypadkach kościoły były zamykane wraz z ludźmi wewnątrz i podpalane. W lipcu 1943 zginęło na Wołyniu około 11 tysięcy Polaków.

Proboszcz, który ratował Żydów

Na Wołyniu ginęli też polscy kapłani. Często zabijano ich w szczególnie okrutny sposób. Jedną z ofiar był o. Ludwik Wrodarczyk - Ślązak z „Cidrów”, czyli z Radzionkowa. Urodził się 25 sierpnia 1907 roku w Radzionkowie. Jego ojciec Karol pracował jako górnik w kopalni „Johanka”, dodatkowo uprawiał niewielkie pole. Ludwik był kruchego zdrowia, ale jego marzeniem było zostać księdzem. Udało mu się ten cel osiągnąć - wstąpił do Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Mimo ciągłych kłopotów ze zdrowiem 10 czerwca 1933 roku przyjął święcenia kapłańskie, a trzy dni później odprawił swą mszę św. prymicyjną w swoim kościele parafialnym pw. św. Wojciecha w Radzionkowie.

W sierpniu 1939 r. ojciec Ludwik został mianowany administratorem nowo utworzonej parafii Okopy k. Rokitna w diecezji łuckiej na Wołyniu. Ta



Tablica pamiątkowa na Cmentarzu w Okopach. Napis wykonano tylko w języku ukraińskim. Nie ma na nim nawet daty śmierci o. Ludwika, nie mówiąc już o informacji o tym, kim byli oprawcy



O. Ludwik Wrodarczyk OMI

wieś liczyła tylko 60 chat i była położona zaledwie dwa kilometry od przedwojennej granicy polsko-sowieckiej. 17 września 1939 roku ziemie te zajęła armia sowiecka. W 1941 roku zmienił się okupant - przyszli Niemcy. W 1942 roku Niemcy zaczęli maso-

wo wywozić Żydów do obozów zagłady. Wówczas o. Ludwik ukrywał i ratował Żydów, za co po śmierci nie został odznaczony orderem „Sprawiedliwy wśród narodów świata”.

Straszna śmierć

6 grudnia 1943 roku Okopy zostały zaatakowane przez oddział UPA. Ojciec Andrzej Maćków OMI na podstawie relacji świadków odtworzył ostatnie godziny życia o. Wrodarczyka: „O godz. 22.00 płonęły już pierwsze domy podpalane przez bandy ukraińskie. Ludzie szukając schronienia uciekali do lasu. Jeśli kogoś napotkano żywego, musiał zginąć. Żołnierze Ukraińskiej Powstańczej Armii wtargnęli do kościoła w Okopach. Proboszcza spotkali na stopniach ołtarza i od pierwszych chwil zaczęli się nad nim znęcać. Przed drzwiami kościoła leżały wiązki słomy, którą chciano podpalić kościół. Błagalne prośby o. Wrodarczyka odprowadziły od złych zamiarów banderowców i kościół ocalał.

Do odległej o 7 km Karpilówki, gdzie znajdował się sztab bandy UPA, wleczono przywiązanego do sań o. Wrodarczyka. Na śniegu pozostały ślady bicia i maltretowania - krople krwi. O samym męczeństwie o. Ludwika jest kilka przekazów. Jeden z nich mówi o tym, że o. Ludwik został rozebrany do naga i poddany nieludzkim torturom. Był kluty bagnetami i igłami, przypiekany rozpalonym żelazem, na końcu wyrwano mu serce.”

Kandydat na ołtarze

Dziś toczy się proces beatyfikacyjny o. Ludwika Wrodarczyka. Pozostaje jednak pytanie, dlaczego Kościół nie doprowadził do zbiorowej beatyfikacji kapłanów - męczenników wołyńskich? Zginęło ich tam kilkudziesięciu.

A przecież 2 czerwca 1999 roku Jan Paweł II beatyfikował 108 Polaków, męczenników II wojny światowej. Oprócz kilku świeckich, byli to przedstawiciele duchowieństwa - księża, bracia i siostry zakonne, klerycy. Ponad połowa z nich została zamęczona i zabita w niemieckich obozach zagłady, większość w KL Dachau i Auschwitz Birkenau. Ale wśród 108 beatyfikowanych nie było ani jednego męczennika wołyńskiego, zamordowanego przez ukraińskich nacjonalistów!

W czasie pontyfikatu Jana Pawła II pontyfikatu beatyfikacje zbiorowe stały się praktyką. Oprócz 108 polskich męczenników II wojny światowej (zabitych przez Niemców), Jan Paweł II beatyfikował również: 103 męczenników koreańskich oraz 122 męczenników wojny domowej w Hiszpanii, zabitych przez tamtejszych komunistów. Natomiast 27 czerwca 2001 roku we Lwowie Jan Paweł drugi dokonał beatyfikacji 27 męczenników grekokatolickich - ukraińskich biskupów i księży zabitych, więzionych i prześladowanych przez NKWD oraz władze sowieckie.

Odpowiedź, dlaczego nigdy nie doszło do zbiorowej beatyfikacji męczenników wołyńskich to temat na osobny tekst. Jest jednak nadzieja, że pierwszym błogosławionym męczennikiem wołyńskim będzie Ślązak z Radzionkowa. **■**

Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie!

CZEGÓŻ NIE MOŻNA ROBIĆ Z WIŚNI? KONFITURY, SOKI, CIASTA Z WIŚNIAMI I OCZYWIŚCIE NALEWKI!. ALE W KSIĄŻKACH KUCHARSKICH ZNAJDZIEMY TAKŻE NP. PRZEPIS NA CIEŁĘCINĘ Z WIŚNIAMI. TE OWOCE SĄ NIE TYLKO SMACZNE. POSIADAJĄ RÓWNIEŻ WIELE CENNYCH WŁAŚCIWOŚCI ZDROWOTNYCH.



Wiśnie w kuchni stosowane się nie tylko do ciast, ale również do mięs.

Marcin Hałas

Kiedy kończy się główny sezon na truskawki – rozpoczyna się sezon na wiśnie. „Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie, bo potem przyjdzie mróz i szczęście prysnie” – śpiewał w popularnej jeszcze przed wojną piosence Tadeusz Faliszewski. I to jest święta prawda. Natomiast w sztuce gotowania wiśnie mogą dać sporo kulinarnego szczęścia. To drzewo pochodzące ze Środkowego Wschodu w Polsce pojawiło się już w X wieku. A w Europie rozpowszechnili je jeszcze wcześniej Rzymianie.

Spadliśmy z podium

Kilka lat temu rodzimi sadownicy chwalili się, że największymi producentami wiśni w Europie są Polska oraz Węgry. W Wikipedii Polska wciąż znajduje się na pierwszym miejscu wśród światowych producentów wiśni. Są to jednak dane z 2011 roku. Od tamtego czasu trochę się zmieniło. Obecnie najwięcej wiśni na świecie produkuje... Turcja, na podium są jeszcze Stany Zjednoczone i... Uzbekistan.

Polska znajduje się dopiero na 11 miejscu, a z krajów europejskich wyprzedzają nas: Włochy, Hiszpania, Rumunia, Grecja i Ukraina.

Co się stało? Być może pamiętacie państwo, że kilka lat temu kilogram wiśni można było kupić za 2 złote. Sadownicy uznali, że jest to cena poniżej kosztów produkcji i zaczęli... likwidować sady wiśniowe. Zastępowano je m.in. drzewami czereśniowymi. Efekt? Dziś wiśnie podrożały, za to czereśnie są tańsze niż kilka lat temu.

Ile w tym roku będą kosztować wiśnie? Zapytaliśmy o to sadownika spod Skierniewic, który z własnymi owocami regularnie przyjeżdża na targ w Radzionkowie. W środę – nie potrafił odpowiedzieć. Mówił, że wszystko zależy od cen, jakie zaoferują punkty skupu. Jeżeli ceny w skupie będą wysokie, to wielu sadownikom nie będzie się opłacało oddzielać owoców „konsumpcyjnych” od „przemysłowych” i pojadą ze wszystkim do skupu. W rezultacie na giełdach i w sklepach wiśnie będą droższe.

Owoce przemysłowe to wszystkie zrywane z drzew – i tak ze skupu wędrują one do przetwórnicy, więc nie muszą być przebrane. Natomiast do

sklepów trafiają wiśnie konsumpcyjne – te najładniejsze, bo ludzie kupują ładne owoce.

Bomba zdrowia

Być może wiele osób będzie zdziwionych, ale to właśnie wiśnie są jednymi z najbardziej korzystnych dla naszego zdrowia owoców. Obfitują bowiem w składniki odżywcze. Wiśnie są bogate w witaminy, minerały i składniki bioaktywne, takie jak witamina C, witamina A, potas i błonnik. Witamina C działa jako silny przeciwutleniacz, wspomagający układ odpornościowy i zapobiegający uszkodzeniom komórek przez wolne rodniki. Witamina A jest ważna dla zdrowych oczu, a potas reguluje ciśnienie krwi.

Głównym atutami wiśni są zawarte w ich miąższu antyoksydanty, czyli po polsku przeciwutleniacze. To związki chemiczne, których głównym zadaniem jest neutralizacja wolnych rodników tlenowych. Tym samym wspomagają profilaktykę przeciwnowotworową, przedłużają sprawność fizyczną i psychiczną, a także spowalniają procesy starzenia.

Wiśnie zawierają też antocyjany, które nadają im ich charakterystyczny czerwony kolor. Antocyjany są silnymi przeciwutleniaczami, które pomagają chronić komórki przed uszkodzeniem oksydacyjnym i zmniejszają stan zapalny w organizmie.

Na dobry sen i na... wszystko

Badania wykazały, że spożywanie wiśni może pomóc w redukcji stanów zapalnych w organizmie. Wiśnie zawierają naturalne związki zwane fitochemikaliami, które mają działanie przeciwzapalne. Są one szczególnie korzystne dla osób cierpiących na choroby związane z przewlekłym stanem zapalnym, takie jak artretyzm.

Wiśnie są jednym z niewielu naturalnych źródeł melatoniny, czyli hormonu regulującego sen. Spożywanie wiśni lub picie soku wiśniowego przed snem może pomóc w poprawie jakości snu i łagodzeniu bezsenności.

Wiśnie są też korzystne dla naszego żołądka i jelit. Zawierają błonnik, który jest ważny dla zdrowia układu trawiennego. Spożywanie błonnika pomaga regulować perystaltykę jelit, utrzymuje prawidłową wagę ciała oraz zapobiega zaparciom.

Na koniec już żartobliwa rada starszego wujka: wiśnie są zdrowe i dobre na wszystko. Zławsza pod postacią nalewki. ■

Wiśniowe przepisy. Czy je znasz?

ZUPA WIŚNIOWA Z GRYSIKOWYMI KLUSECZKAMI

Na zupę:

75 dag wiśni
15 dag cukru
1 łyżka mąki ziemniaczanej
przyprawy: ćwierć łyżeczki mielonego cynamonu, 1-2 goździki
Na kluseczki:
1/4 litra mleka
1/3 szklanki grysiku
2 łyżki cukru, duża szczypta soli
2 żółtka jajek

Wiśnie po umyciu drylujemy. Kapiący z nich podczas tej czynności sok również powinien trafić do naszej zupy. Wydrylowane wiśnie wysypujemy do litra zagotowanej wody, dodajemy do niej cukier, cynamon i goździki. Gotujemy przez 15 minut, po czym zaprawiamy płaską łyżką mąki ziemniaczanej rozmieszanej w 3 łyżkach zimnej wody. Czekamy aż się zagotuje i dodajemy do zupy ciasto grysikowe.

Żeby przygotować ciasto na delikatne grysikowe kluseczki, w rondelku zagotowujemy ćwierć litra mleka ze szczyptą soli. Do gotującego się mleka wysypujemy strumieniem grysik – cały czas dokładnie mieszamy i gotujemy tak przez 5 minut. Potem gasimy ogień i kiedy masa przestanie wrzeć – do ciasta dodajemy 2 surowe żółtka.

Na gotującą się zupę wrzucamy ciasto, za pomocą łyżki lub strącając je małymi częściami. Wraz z zupą gotujemy kluseczki jeszcze 5-6 minut. Zupę wiśniową można podawać ciepłą, ale doskonale smakuje również jako chłodnik. W zależności od własnych upodobań można zwiększać lub zmniejszać ilość cukru, użytego do jej przygotowania.

SZNYCLE CIEŁĘCE Z WIŚNIAMI PO HOLENDERSKU

6 niezbyt cienkich sznycelów wykrojonych ze schabu cięłego 25 dag wydrylowanych wiśni (w zimie mogą być z mrożonki)

1/8 litra niezbyt kwaśnej śmietany
1,5 łyżki mąki
4 dag masła
sól, pieprz i cukier do smaku

Sznycele zbijamy tłuzkiem, solimy, delikatnie posypujemy pieprzem i obtaczamy w mące. Na patelni rozgrzewamy masło i w gorącym tłuszczu obsmażamy sznycele – 30 sekund z każdej strony. Potem dosmażamy je – po 4 minuty z każdej strony. Sznycele przekładamy do rondla i kładziemy do nagrzanego piekarnika, aby nie wystygły.

Do tłuszczu, w którym smażyły się sznycele wysypujemy półtora łyżki mąki, krótko przesmażamy, aby mąka zbieła (ale nie można jej rumienić) i tak otrzymaną zasmażkę rozprowadzamy 1/8 litra śmietany. Do „mrugającego” sosu wysypujemy wydrylowane wiśnie, mieszamy i gotujemy na małym ogniu przez 10 minut. Potem do sosu wkładamy sznycele. Jeśli zajdzie potrzeba – dosalamy i doprawiamy cukrem.

Sznycele polane sosem z wiśniami możemy z wierzchu posypać odrobiną zielonej drobno posiekanej natki pietruszki. Podajemy z ryżem ugotowanym na sypko i zieloną sałatą. **MH**

Przepis na sznycele cięłece z wiśniami pochodzi z kuchni holenderskiej, a podali go Maria Lemnis i Henryk Vitry. To polscy autorzy książek kucharskich, wydawanych jeszcze w latach 60. minionego wieku. A tak naprawdę – bynajmniej nie duet autorów, a tylko jeden autor. Pod pseudonimem pary o brzmiących z francuska nazwiskach skrywał się bowiem Tadeusz Żakiej (1915-1994), pisarz, publicysta i krytyk muzyczny. Wspominając go historycy... literatury, pisząc o prozaiku Jerzym Andrzejewskim, autorze „Popiołu i diamentu”. Obaj panowie byli odmiennie orientacji seksualnej, zaś w latach 30. XX wieku miał ich łączyć romans.



W ubiegłym tygodniu na targu w Radzionkowie pojawiły się pierwsze wiśnie. Ale zdaniem sprzedawców w pełni sezonu będą tańsze.

Rysunki Marka Wójcickiego



Na wesoło

W Egipcie odkryto mumię. Wszyscy egiptolodzy świata spotkali się, nie mogą ustalić co to za faraon. Zaproślii sowieckich specjalistów. Przyjeżdża trzech egiptologów w cywilu. Zostawcie nas - mówią - z nim sam na sam. Na czwarty dzień egiptolodzy oświadczają: Ramzes Dwudziesty Piąty. Wszyscy zdumieni: W jaki sposób się dowiedzieliście? Sam się przyznał.

Na uroczystym przyjęciu Kubal już trzeci raz wraca z bufetu z kopiastym talerzem. Żona w końcu nie wytrzymała:
- Nie wstyd ci?! Co ludzie sobie o tobie pomyślą?
- Nic, mówię im, że to dla ciebie.

Bawi się dwóch kumpli w małym pokoju w chowanego. Po 15 minutach zabawy jeden z nich mówi:
- Stary, słaba ta zabawa...
- No nie da się ukryć.

Spotyka się dwóch dawnych kumpli:
- Słyszałem, że się ożeniłeś?
- Tak, dwa lata temu.
- O to musisz być szczęśliwy.
- Ano... muszę.

Tomasz po naszymu
Ecik, kepa, tor!

Tomasz Nowak

.Szczybny jubileusz Radzionkowa jako miasta niy ma jedyny w tym roku. Zdo mi sie, co mocka ludzi, a juz nojbarzi tych, fforzy som gupcy za fusbalym, pamiyn-to co 25 lot nazod Ruch Radzionków groł piyrszy szpil we ekstraklasie. Boł lipiec 1998 roku. Ło Cidrach, bo tak na klub godali pisały gazyty, a telewizje przyjizdzały tu nakryncić programy. Bo tego jesce niy boło: drużyna z małego miasta, z grocamy fforzych niy chcieli kaj indzi i co nojważniysze bez piyindy, dostała sie na salony. I jak tam grała! W tym piyrszym szpilu Cidry naklupały Widzewowi Łódź 5:0, a musicie wiedzieć, co tam grali reprezyntanci kraju, chopy z fest nazwiskami.

Dwa tory szczeloł Marian Janoszka, na fforego wołali Ecik. Tego po prowdzie pisać bych niy musioł, bo każdy wiy, ale jakby tak modzi cytali, abo baby ffore nie som za fusbalym, to napisa: legynda Ruchu Radzionków. Jak sie broł za elwer, abo za rzut wolny, to torman móg juz sie dać pokój, bo Ecik zawsze trefioł. A z kepy jak szczyło! Godali, co mocni, jak niyfforzy nogom. Janoszka na boisku łoskazuwoł i felezuwoł, a inni go suchali. Kibice na każdym szpilu ryceli jego nazwiskoi i fest go mieli w zocy.

Z Ecikym Cidry w tym piyrszym sezonie skońcoły na szóstym placu w ekstraklasie - nojlepi ze słonskim drużyn.



Cidry w ekstraklasie. Ecik drugi łod prawy

Ale tyn śnik niy trwoł dugo. Niyskorzi boło juz gorzi. Ruch slesioł do drugi ligi, a potym jesce niży. Dzisiej gro we cwor-ty lidze razem ze Szombiyrkami Bytom. Niy ma juz stadionu Cidrów przy ulicy Narutowicza (zowdy boł we Bytoniu, niy w Radzionkowie), bo go zbulyli i dzisiej tam som sklepy. Ecik poszoł na fusbalowo pynzyjo i robi na budowach. Ale ludzie durś go poznawajom, jak kaj idzie i chcom śniym godać ło tamtych casach.

A jak ło Cidrach pisały gazyty, to casym boło z tego kupa śmijchu, bo wycie, jak warszawioki paczom na Słonsk - psińco sie znajom i niy roz godajom gupoty. Tuz roz jedna gazyta - downo juz ji niy ma - pisała, co na szpile

Ruchu łazom nawet chopionki, a potym ło tym, łosprawiajom jak sie trefiom po mszy. Jo nawet wiyom, co tyn dziynnkarz widzioł. Chopionki ze szalikami Cidrów stojom przed kościołym. Hyjdla pyto sie Any: Widziałach, coś wcoraj szła na targ. Ana na to: A dyć, kupiylach miech łogórków, co by je zaprawić. Hyjdla: A welaś krauzów zrobiola? Ana: Ani jedny, boch poszła na szpil. Cidry z Widzewym grały. Hyjdla: Ani mi niy godej, jo tyz z moym poszła na szpil. A rycalach jak gupio. Ana: To tak, jak jo, a jak zech szalikym fyrtała. Ale te łogórki dzisiej zaprawia. A dwie krauzy ekstra dlo Ecika narychtuja. To gyszynk za te dwa tory. ■

Horoskop na tydzień



BARAN

W najbliższych dniach czeka Cię prawdziwe urwanie głowy. W pracy szykuje się nawet obowiązków, domownicy będą nieustannie czegoś od ciebie chcieli, a ponadto pojawią się nieoczekiwani goście. Najlepiej zrobisz, jeśli w tym czasie bardziej zaangażujesz innych do pomocy.



BYK

W nadchodzącym czasie czeka Cię nieprzejmna wymiana zdań z kimś, kogo uważałeś za swojego stronnika. Postaraj się powściągnąć nerwy i nie mówić wszystkiego, co przyjdzie Ci na myśl. Jeśli pozwolisz, by poniosły Cię emocje, wymiana zdań przerodzi się w niepotrzebną kłótnię.



BЛИЗНІЕТА

Niestety, punktualność to zdecydowanie nie jest cecha, którą można Ci przypisać. Kiedy umówisz się ze znajomymi albo z rodziną, niemalże zawsze przychodzisz spóźniony, aczkolwiek na te naprawdę ważne spotkania zawsze wyrabiasz się na czas.



RAK

Niebawem spotka Cię bardzo miłe zaskoczenie. Pozytywne informacje nadejdą ze strony, z której ich nie oczekiwałeś. Dzięki temu nadchodzący czas będzie zarówno dla Ciebie, jak i Twoich najbliższych radosnym okresem.



LEW

Ktoś z Twojego otoczenia od pewnego czasu wydaje Ci się niezwykle milczący i zamknięty w sobie. Prawdopodobnie boryka się z jakimś problemem, z którym sam nie potrafi sobie poradzić. Postaraj się przekonać go do zwierzeń i w miarę możliwości mu pomóc.



PANNA

Czas najwyższy, abyś bardziej zadbał o swoje zdrowie. Gdybyś dokonał przeglądu tego, co na co dzień jadasz, okazałoby się, że Twoje posiłki dalekie są od tego, co można nazwać zdrową żywnością. Powinieneś ograniczyć fast-foody i słodczy oraz kofeinę.



WAGA

Od pewnego czasu narzekasz na monotonię w swoim życiu towarzyskim. Marudzisz, że Twój znajomi są mało kreatywni i rzadko kiedy robicie coś ciekawego. Może pora przestać narzekać i wziąć się do dzieła. Zaproponuj znajomym ciekawy pomysł spędzenia czasu wolnego.



SKORPION

Należysz do ludzi, którzy bardzo przejmują się tym, co inni myślą na ich temat. Bywa nawet że rezygnujesz z własnych planów z obawy, że ktoś mógłby Cię wyśmiać. Powinieneś bardziej ignorować opinie i uszczuplić otoczenia. Nierzadko ludzie obmawiają innych z zazdrości.



STRZELEC

Ktoś z Twojego otoczenia poprosi Cię o niecodzienną przysługę. Chociaż początkowo będzie Ci się wydawało, że prośba jest nie na miejscu, gdyż znajomy będzie próbował zrzucić na Ciebie część swoich obowiązków, zastanów się, czy nie warto pomóc.



KOZIOROŻEC

Wraz z końcem tygodnia będzie Cię czekało kilka dni prawdziwego relaksu. Postaraj się wykorzystać ten czas na solidny odpoczynek i nie kradnij go samemu sobie poprzez wyszukiwanie dodatkowych obowiązków.



WODNIK

Nagromadziło Ci się sporo zaległości. Niestety doszło do tego, że przytłacza Cię samo myślenie o tym, do ilu odłożonych zajęć musisz niebawem wrócić. Prawda jest natomiast taka, że sam wyolbrzymiasz problem. Jeśli weźmiesz się solidnie do dzieła, szybko uzupełnisz braki.



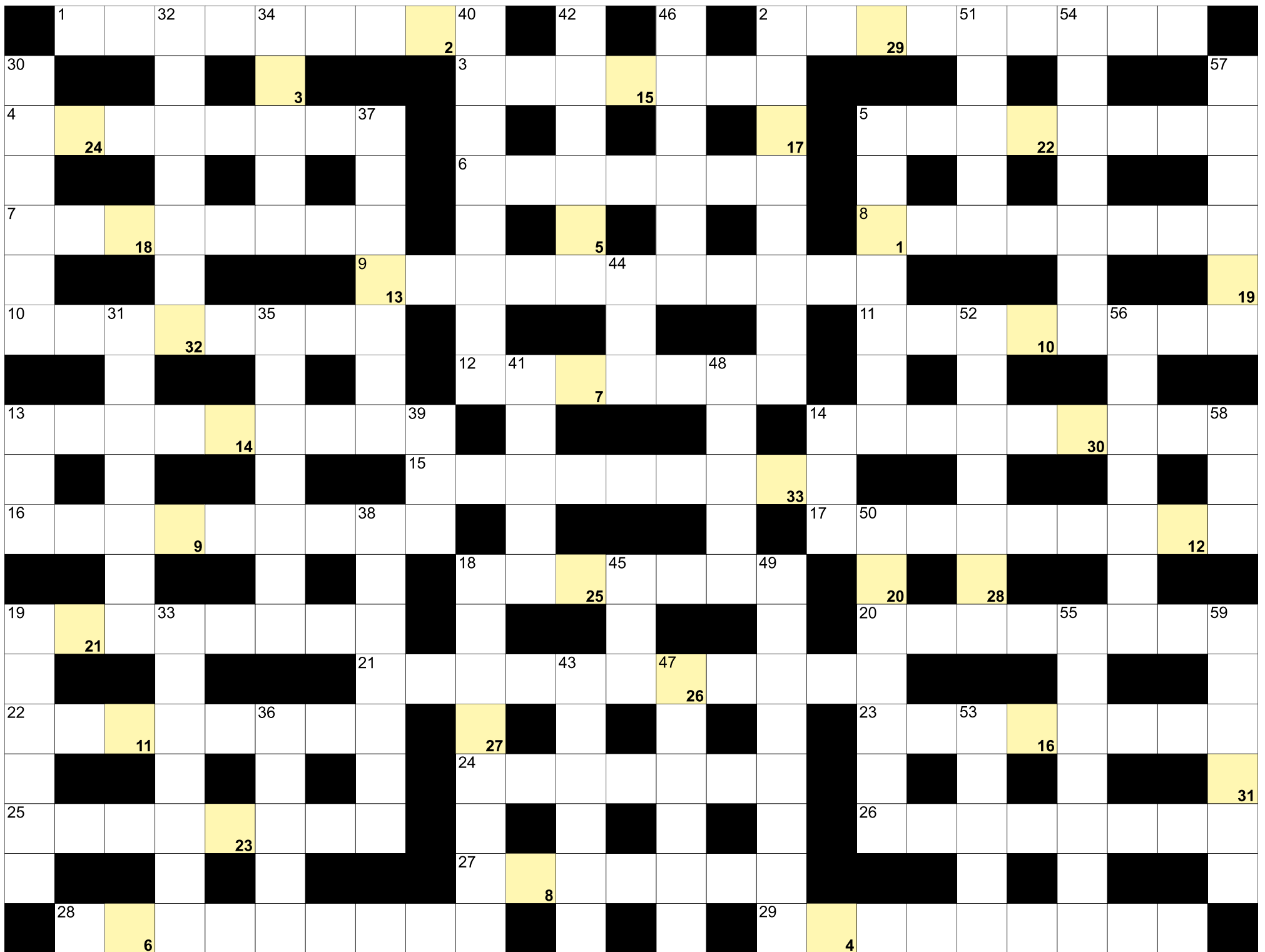
RYBY

W Twoim otoczeniu jest ktoś, kto nieustannie działa Ci na nerwy. Większość waszych spotkań kończy się mniejszą lub większą sprzeczką. Postaraj się w miarę możliwości ograniczyć kontakt z tą osobą, ale jeśli już się spotkacie, to koniecznie powstrzymuj się od czynienia jej ciągle uwag.

Sudoku na
dobry dzień

	6	3		5	1	7	2	
5			8				9	1
			7	9	3	6	5	4
						1		5
	1						4	7
4			6	1	5		8	3
	3						1	2
8	4			2	9	5		

				4		2	7	
	7		9	3	6	1		4
	6		7	2		3	9	8
6				9	5			
	4			7			1	2
2	3	7	1	8		5		
3	5	9	4	6		7		
	2		3	1		6		
			8				2	3



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33									

POZIOMO: 1) roślina z kolbami na polach; 2) 1000 amperów, kA; 3) wykonuje pomiary gruntów; 4) zdrowy do zachowania; 5) amerykańscy rolnicy; 6) procenty od kredytu na ciągnik; 7) ma plantację owoców; 8) inaczej świnie, budynki gospodarcze; 9) objęcie wyższego stanowiska; 10) Hans Christian, autor "Brzydkiego kaczątka"; 11) dawna nazwa fruktozy; 12) opadłe igły drzew; 13) obszar nie nadający się do uprawy; 14) tereny do wypasania zwierząt; 15) ponowny wybór na stanowisko wójta; 16) psia róża inaczej; 17) zwierzęta niszczące uprawy; 18) pojazd pogrzebowy; 19) stworzył skalę siły wiatru; 20) rozpryskuje wodę w ogrodzie; 21) sąsiadka Czeszki i Sło-

wenki; 22) obszar objęty ochroną; 23) małe, ręczne do cięcia; 24) jadalne małże morskie; 25) imprezowe przekąski na wykałaczach; 26) powieść autorstwa Paula Coelho; 27) Janusz, napisał "Króla Maciusia Pierwszego"; 28) film animowany; 29) grecki bóg sztuki lekarskiej. **PIONOWO:** 2) otoczaki w ogrodzie; 5) wiązanka wrotyczowa; 13) narząd węchu; 14) zieleni między ulicami; 18) pasza roślinna po fermentacji; 19) skupowane przez cukrownie; 30) niejedna w sadzie; 31) mały ręczny pojazd szynowy; 32) ogórki w słoikach; 33) inna nazwa Jeziora Wiktorii; 34) pierwiastek Rn; 35) Jan, były minister ochrony środowiska; 36) widłowy w gospodarstwie; 37) głos kukułki;

38) zapiski pszczelarza o ulach; 39) bryła lodu na rzece; 40) szkodniki i patogeny obniżające plony; 41) zasadowa lub próchnicza; 42) rzymski bóg żniw; 43) odbicie piłki serwisowej w tenisie; 44) pas od kimona japońskiego; 45) Agca, strzelał do papieża; 46) pełny komplet części; 47) śliwa wiśniowa krócej; 48) zamsz, skóra do czyszczenia okularów; 49) w parach z imionami; 50) wodny owies; 51) materiał sanitarny na wanny; 52) organ wytwarzający żółć; 53) dawne cięcie zboża sierpem; 54) największe zwierzę na Ziemi; 55) plamy na suficie; 56) osseomukoid krócej; 57) w herbie Warszawy; 58) ...-Pekka Nikkola, były fiński skoczek; 59) upust ceny, rabat.



Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13 Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie. Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 25 otrzymuje Pani **Monika Siedlik**. Gratulujemy!



GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą. 507-666-654.

REMONTY dachów. 505-015-176.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA lokal użytkowy, 65 m2, ścisłe centrum. 601-47-25-81.

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY w lipcu 650 zł, 7 dni dla emerytów/rencistów z 30% dofinansowaniem UE. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKĄ pożyczka oddłużeniowa na spłatę chwilówek, zadłużeń, komornika. 733-556-449.

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

GABINET UROLOGICZNY dr n.med. WOJCIECH MARTULA specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń 508-659-284
napisz reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY + USG lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie”.

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.

APTEKA CAŁODOBOWA
„Blisko Ciebie”
ul. Dworcowa 24,
tel. 32/281 01 65

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu
ogłasza, że w dniu 27.07.2023 r. w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S.A. O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia 24.07.2023 r. w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	Ulica	Powierzchnia użytkowa	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1.	Zabrzeńska 88/21	48,54 m ²	114 939,00 zł	11 493,90 zł	12:00
2.	Witczaka 41/20	52,17 m ²	179 800,00 zł	17 980,00 zł	12:20
3.	Adamka 26a/14	35,35 m ²	123 200,00 zł	12 320,00 zł	12:40
4.	Orzegowska 56/27	55,50 m ²	179 800,00 zł	17 980,00 zł	13:00
5.	Chorzowska 12a/60	36,40 m ²	126 500,00 zł	12 650,00 zł	13:20

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie pod numerem tel. 32/ 281-12-91 wew. 42.

ważne telefony

- Pogotowie ratunkowe **999**
- Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**
- Policja **997, 112, 32/ 3888-200**
- Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**
- Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24**
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)
- Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)
- Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**
- Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**
- Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**
- POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**
- Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY FIRMA „WALICKI” KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ *Zalatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
- wypłacanie zasiłków pogrzebowych
- sprzedaż trumien - 50 wzorów
- wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
- tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
- kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
- pomniki i grobowce

✓ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
✓ *Posiadamy własne krematorium.*
✓ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00



ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hataś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynne w godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

RADZIONKÓW

Prezes się nie zmienił

Witold Wieczorek przez najbliższe dwa lata nadal będzie prezesem czwartoligowego Ruchu Radzionków.

Funkcję tę powierzono mu w głosowaniu podczas niedawnego walnego sprawozdawczo-wyborczego zgromadzenia członków klubu. Podczas obrad między innymi podjęto decyzję o zatwierdzeniu bilansu finansowego, a także udzielono absolutorium dotychczasowemu zarządowi. W nowym prócz Witolda

Wieczorka są także Marek Zorzycki, Mariusz Zmenda, Paweł Wieczorek i Antoni Skrzypulec.

Piłkarze IV ligi wracają do gry dopiero 12 sierpnia. Na razie mają wakacyjną przerwę. Swoją pierwszą letnią radzionkowanie stoczą 16 lipca, a ich rywalem będzie AKS Mikołów.

Tymczasem śląski PZPN podał już szczegółowy terminarz czekających nas rozgrywek. To, co nas najbardziej ciekawi, a więc derby, podczas których Cidry po raz kolejny w ostatnich latach zmierzą się z Szombierkami Bytom odbędą się 16 września. **IZO**

Upalne sparingi beniaminka

SOSNOWIEC CZĘSTOCHOWA BYTOM. PIŁKARSKA POLONIA BYTOM PRZYGOTOWUJĄC SIĘ DO II LIGI ROZGRYWA SPARINGI. NA RAZIE ZE ZMIENNYM SZCZĘŚCIEM.



Zwycięstwo w sparingu to dobry prognostyk

Tomasz Nowak

Beniaminek rozpoczął treningi 2 lipca. Pierwszy mecz testowy rozegrano w Sosnowcu z tamtejszym Zagłębiem. Nasi zaprezentowali się dobrze, ale wyżej notowany pierwszoligowiec zwyciężył 2:0.

W minioną sobotę z kolei niebiesko-czerwoni wybrali się do Częstochowy, by ze spadkowiczem z I ligi, a więc ekipą Skry stoczyć kolejny bój. Podobnie jak podczas pierwszego sparingu piłkarzom przeszkadzał upał. Polonia zaprezentowała się w nowym składzie. Oto on: : Hajduk (46. zaw. testowany) – Budzik (46. Szmigiel),

Bedronka (46. Cichocki), zaw. testowany (60. Radkiewicz), Ławrynowicz (46. Zejdlar) – Norkowski (46. Konieczny), Piontek (46. zaw. testowany), Młynarczyk (46. Gajda, 80. Ochwat) – Stefański (46. Żagiel), Ropski (46. Wolny), L. Zieliński (46. Andrzejczak).

Trener Adam Burek po spotkaniu miał powody do zadowolenia. Po pierwszej połowie nie bardzo, bo jego podopieczni przegrywali 0:3. Potem jednak wszystko się odwróciło i bytomianie ostatecznie wygrali 4:3 po golach strzelonych w ostatnich dziesięciu minutach. Trafiali Andrzejczak – dwa razy, Krzemień i Żagiel.

W następnych spotkaniach kontrolnych nasi zmierzą się z Wisłą Kraków (12 lipca), GKS Tychy (15 lipca) oraz Gwarkiem Tarnowskie Góry (22 lipca). Mecz z zespołem Gwarka zostanie rozegrany dla podtrzymania rytmu meczowego w ten sam weekend, w który czeka niebiesko-czerwonych pierwszy pojedynek drugoligowy z Kotwicą Kołobrzeg. ■

BYTOM

Polonia otwiera sekcję koszykówki 3x3

Jedną z pierwszych w Polsce, a pierwszą na Śląsku sekcja koszykówki w wersji 3x3 powstaje w Polonii Bytom. Właśnie rusza do niej nabór, a szkoleniem zajmie się medalista Mistrzostw Europy Łukasz Diduszko.

Koszykówka rozgrywana pod gołym niebem, w której na placu gry rywalizują drużyny trzyosobowe przeżywa ogromny rozwój i zyskuje rzeszę fanów oraz oficjalne uznanie. W roku 2007 Międzynarodowa Federacja Koszykówki FIBA stworzyła i opublikowała pierwsze przepisy koszykówki 3x3. Potem systematycznie je modyfikowała, a dziś zgodnie z nimi odbywają się zawody. I to także te najpoważniejsze. Od 16 lat organizowane są Mistrzostwa Świata i Europy w Koszykówce 3x3, a w 2020 została ona uznana za dyscyplinę olimpijską.

Akademia czeka

Koszykarze często łączą występy w odmianie tradycyjnej z tą nową lub w ogóle się na nią przerzucają. Tak zrobił bytomianin Łukasz Diduszko. Decyzja była opłacalna. Zawodnik grał na tyle dobrze, że otrzymał powołanie do reprezentacji Polski, z którą zdobył

brązowy medal Mistrzostw Europy w 2021 roku.

To świetna rekomendacja. Teraz Diduszko stanął na czele właśnie utworzonej Akademii Koszykówki 3x3 BS Polonii Bytom. Stawia ona na dzieci i młodzież, a w planach ma całoroczne treningi, by przygotować bytomski zespół na przyszłoroczne Młodzieżowych Mistrzostw Polski 3x3. – Jestem podekscytowany, że wspólnie z BS Polonią Bytom uruchomimy pierwszą Akademię Koszykówki 3x3 na Śląsku, a jedną z pierwszych w Polsce – mówi Diduszko.

Sport globalny

Dodaje też: – Jest to projekt innowacyjny, jednak niezmiernie istotny i potrzebny, który idealnie wpasuje się we współczesną koszykówkę. Daje możliwości i perspektywy naszej młodzieży do realizacji marzeń. Koszykówka 3x3 jest sportem globalnym. Dzięki uprawianiu tej dyscypliny otwieramy przed młodymi adeptami świat, który nauczy ich odpowiedzialności, samodzielności, dojrzałości. Cieszę się, że dzieje się to właśnie w Bytomiu, mieście, które ma bogatą koszykarską historię, a z którego pochodzię.

Zapisy do klubu będą prowadzone w następujących przedziałach wiekowych: U15 – roczniki 2011 – 2009, U17 – roczniki 2008 – 2007, a także U23 – roczniki 2001 – 2006. W każdym przedziale wiekowym będą maksymalnie 24 miejsca, po 12 dla dziewczyn i chłopców, co daje łącznie 72 miejsca w Akademii. **TON**

Ruszają nabory i treningi

Treningi pokazowe dla zainteresowanych koszykówką 3x3 odbędą się na boisku Rolkowiska przy ul. Pułaskiego 69.

- wtorek 11 lipca, godz. 10-11:30 - roczniki 2009 - 2011
- środa 12 lipca, godz. 10-11:30 - roczniki 2007 - 2008
- czwartek 13 lipca, godz. 10- 11:30 - roczniki 2001-2006

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bytomiu, ul. Kolejowa 1a



ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy pisemny na najem instytucjonalny na okres pięciu lat od daty zawarcia umowy (z możliwością jej ewentualnego przedłużenia) lokalu mieszkalnego nr 11 przy ul. Kossaka 26 w Bytomiu o całkowitej powierzchni użytkowej 32,50 m² położonego na trzecim piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju. Ogrzewanie centralne.

Minimalna wysokość stawki czynszu wynosi 38,34 zł/m²/m-c. Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z administracją osiedla przy pl. Wojska Polskiego 9 w Bytomiu, tel. 32/281-45-45.

Do wylicytowanej stawki czynszowej dolicza się opłaty za świadczenia uzyskiwane od Wynajmującego określone w umowie oraz opłaty niezależne od Wynajmującego.

Warunki do złożenia oferty są dostępne w Dziale Spraw Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości, pok. 32 oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bytom.pl.

Oferty w zamkniętych kopertach z informacją „Przetarg na najem instytucjonalny – ul. Kossaka 26/11” należy składać w terminie do dnia **24.07.2023 r.**

do godz. 16.30 w siedzibie Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 1a, pok. 23.

Komisijne otwarcie kopert i wybór przyszłego najemcy nastąpi do dnia 04.08.2023 r. Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny i bez wyboru oferenta.

Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod nr tel. 32/ 281-12-91 wew. 42.

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bytomiu, ul. Kolejowa 1a



ogłasza nieograniczony przetarg ofertowy pisemny na najem instytucjonalny na okres pięciu lat od daty zawarcia umowy (z możliwością jej ewentualnego przedłużenia) lokalu mieszkalnego nr 8 przy ul. Matejki 16 w Bytomiu o całkowitej powierzchni użytkowej 33,25 m² położonego na drugim piętrze budynku IV kondygnacyjnego, składającego się z jednego pokoju, kuchni, łazienki z wc, przedpokoju.

Minimalna wysokość stawki czynszu wynosi 29,66 zł/m²/m-c. Lokal można oglądać po wcześniejszym uzgodnieniu z administracją osiedla przy pl. Wojska Polskiego 9 w Bytomiu tel. 32/281-45-45.

Do wylicytowanej stawki czynszowej dolicza się opłaty za świadczenia uzyskiwane od Wynajmującego określone w umowie oraz opłaty niezależne od Wynajmującego.

Warunki do złożenia oferty są dostępne w Dziale Spraw Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości pok. 32 oraz na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bytom.pl.

Oferty w zamkniętych kopertach z informacją „Przetarg na najem instytucjonalny – ul. Matejki 16/8” należy składać w terminie do dnia **24.07.2023 r.** do godz. 16.30 w siedzibie Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, 41-902 Bytom, ul. Kolejowa 1a, pok. 23.

Komisijne otwarcie kopert i wybór przyszłego najemcy nastąpi do dnia 04.08.2023 r. Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, odwołania lub unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyny i bez wyboru oferenta.

Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać pod nr tel. 32/ 281-12-91 wew. 42.

Dziopa z triumfem w Pucharze Europy

PODCETREK, NOWA SÓL. REWELACYJNIE SPISAŁA SIĘ PODCZAS ZAWODÓW PUCHARU EUROPY W SŁOWEŃSKIM PODCETREK DŻUDOCZKA CZARNYCH BYTOM PAULINA DZIOPA.



Paulina Dziopa (druga od lewej) miała powody do radości

Tomasz Nowak

Mająca już na koncie sukcesy w imprezach tej rangi bytomianka startowała w kategorii -78 kg. Dziopa pokonała wszystkie swoje rywalki i pewnie wywalczyła złoty

medal. Brązowy medal w kategorii powyżej 100 kilogramów wywalczył natomiast jej klubowy kolega Dominik Majowski. W Słowenii mieliśmy i trzeciego reprezentanta. Podczas walk eliminacyjnych Sebastian Gwóźdź (-81kg) wygrał w pierwszej rundzie z Austriakiem, natomiast w kolejnym pojedynku uległ zawodnikowi

z Węgier. Całą trójkę przygotowali trenerzy Marek Słyk oraz Piotr Sadowski.

Natomiast najmłodszy dżudoczek Czarnych Bytom wybrał się do Nowej Soli na organizowany tam i cieszący się prestiżem turniej o nazwie Solanin Cup Young Europe International Judo Tournament. Było bardzo dobrze. Nasza licząca 14 zawodników ekipa z kategorii U13 wywalczyła IV miejsce w klasyfikacji medalowej roczników U13, U15, U17. W sumie na tamtym pojawiło się aż 820 dżudoków.

Ten będący efektem świetnego przygotowania bardzo dobry wynik w klasyfikacji końcowej zapewniło dziewięć medali. Złote padły łupem Emilii Mroczek, Zofii Buczek oraz Marty Poznańskiej. Srebrne zawisły na szyjach Magdaleny Malinowskiej, Marty Tylak, a także Mai Parkitnej. Z kolei na trzecim stopniu podium plasowali się Paulina Polewka, Tytus Wartak oraz Amanda Tyńska. ■

ŻYWIEC

Nasi łucznicy wygrali z pogodą i rywalami



Bytomianie strzelali najlepiej

Kapitałny występ zawodników Tempa Stolarzowice podczas Młodzieżowych Mistrzostw Polski w łucznictwie. Alicja Forajter i Pascal Kubik wrócili z nich ze złotymi medalami w mikście.

Turniej, w którym wzięły udział najlepsze pary mieszane z całego kraju rozgrywano w niesprzyjającej pogodzie. Startujący musieli zatem walczyć nie tylko z rywalami, ale też z deszczem i porywami wiatru. Bytomianie pora-

dzili sobie z tym zdecydowanie najlepiej i najlepiej trafiali w tarczę.

Forajter i Kubik triumfowali w kategorii łuk bloczkowy i co warto zaznaczyć ta pierwsza uzyskała rekord życiowy w kwalifikacjach. Kubik nie chciał być od niej gorszy i również w swojej kategorii był bezkonkurencyjny. Warto dodać, że nasz mikst wywalczył także złoty medal w łukach bloczkowych, potwierdzając, iż sukces nie był dziełem przypadku. **IZO**

PETRALANA

POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu fundacijapetralana

LATO 2023

PÓŁKOLONIE NA SKARPIE

DLA DZIECI W WIEKU 7-13 LAT

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA

950 ZŁ

-10% ZNIŻKI:

- DLA KAŻDEGO Z RODZENSTWA W TYM SAMYM TERMINIE PÓŁKOLONII
- DLA UCZESTNIKÓW ZIMOWYCH PÓŁKOLONII NA SKARPIE 2023

TURNUSY:

- 1) 10-14 LIPCA
- 2) 17-21 LIPCA
- 3) 7-11 SIERPNIA
- 4) 14-18 SIERPNIA

ZAJĘCIA w godz. 7:30-17:30

PEŁNE WYŻYWIENIE (śniadanie, zupa, drugie danie, podwieczorek)

W PROGRAMIE:

- codzienne zajęcia na ściankach wspinaczkowych pod okiem doświadczonych instruktorów, Rozbrykany Tygrysek - zajęcia taneczne, pokaz wielkich baniek mydlanych, modelowanie balonów, zajęcia z pszczelarzem, warsztaty tworzenia lampionów, zajęcia z końmi i podstawy jazdy konnej, Chemical World - warsztaty chemiczne, joga dla dzieci.

ZAPISY POD NR TEL. 601 141 111

www.skarpa.bytom.pl

Na obiektach Górnika walczą o tytuły

BYTOM. W NASZYM MIEŚCIE TRWAJĄ NARODOWE MISTRZOSTWA POLSKI W TENISIE ZIEMNYM. O MEDALE WALCZĄ TEŻ ZAWODNICY GRAJĄCY NA WÓZKACH.

TOMASZ NOWAK

O ciekawie się zapowiadającym turnieju, który odbywa się w naszym mieście po raz czwarty z rzędu



Prezes PZT Dariusz Łukaszewski zapowiada wielkie emocje na bytomskich kortach

mówiono podczas konferencji prasowej zorganizowanej na kortach w zeszły czwartek. Szczegóły ujawniali prezes Polskiego Związku Tenisowego, a do niedawna prezes bytomskiego Górnika Dariusz Łukaszewski oraz obecny szef klubu Marek Krypner.

Kogo możemy zobaczyć? Chociażby rozstawionego z jedynką obrońcę tytułu w singlu Daniela Michalskiego, a także nadzieję polskiego tenisa Martyna Pawelskiego z Górnika Bytom, zaś wśród kobiet Weronikę Falkowską (turniejowa jedynka), Katarzynę Kawę i Martynę Kubkę. - Liczę na ciekawe i emocjonujące pojedynki,

bo wprawdzie mamy faworytów, ale nadciąga młoda fala zdolnych i głodnych sukcesu - przekonywał Łukaszewski.

Wyjaśniał poza tym: - Zarząd Polskiego Związku Tenisowego zdecydował, aby Mistrzostwa Polski w tenisie na wózkach także odbyły się na kortach w Bytomiu, turniej miał odpowiednią rangę, a zawodnicy otrzymali nagrody finansowe. Pula nagród wynosi około 30 tys. zł.

Na mecze eliminacyjne i ćwierćfinały wstęp jest bezpłatny. Na spotkania półfinałowe i finałowe Narodowych Mistrzostw Polski bilety w sobotę, 15 lipca i niedzielę, 16 lipca kosztują 30 zł na jeden dzień. ■

LONDYN

Porażka na trawie

Tenisistka Górnika Bytom Magdalena Fręch odpadła w pierwszej rundzie wielkoszlemowego turnieju rozgrywanego na trawiastych kortach Wimbledonu. Polka przegrała w zeszły wtorek z rozstawioną z numerem szóstym tunezyjską tenisistką Ons Jabeur 3:6, 3:6.

Zajmująca obecnie 70. pozycję w światowym rankingu Polka starała się jak mogła, ale wyżej notowana i faworyzowana rywalka nie dała jej większych szans. W pierwszym secie dwa razy przełamała podanie Fręch i pewnie zwyciężyła.

Podobnie było w secie drugim, w którym bytomianka po słabszym początku przegrywała już 0:3 i wydawało się, że mecz szybko się skończy. Nasza tenisistka po maksymalnej mobilizacji zebrała się jednak w sobie i dzielnie doprowadziła do remisu. Doświadczona Tunezyjka te stracone gemy jednak nie wyprowadziły z równowagi, a Fręch na więcej nie było już tego dnia stać. Słabszy serwis zdecydował ostatecznie o jej porażce i szybkim odpadnięciu z wielkoszlemowego turnieju. **IGN**

WROCŁAW

Kielan z sukcesem na korcie

Grający w parze z Kiryłem Kiwatcewem reprezentant Górnika Bytom Szymon Kielan wygrał turniej ITF M15 Beckhoff Tennis Cup. Zawody te są częścią cyklu PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski.

To już ósmy w karierze tytuł Polaka w grze podwójnej w cyklu ITF. Podczas toczących się we Wrocławiu zawodów bytomianin wraz z swym partnerem byli rozstawieni z numerem drugim. W kolejnych pojedynkach najpierw odprawili posiadaczy dzikiej karty Fryderyka Lechnp-Wasiutyńskiego oraz (fairPlayce Poznań) i Kacpra Szymkowiaka (UKS Sport Klub Wrocław) 6:2, 6:3. W kolejnej rundzie ograli debel Piotr Pawlak (WKT Mera Warszawa)



Bytomianin już ósmy raz wygrał prestiżowy turniej

i Maciej Rajski (BKT Advantage Bielsko-Biała) 6:4, 6:4.

Heroiczny bój Kielan i Kiwatcew stoczyli w półfinale. Dopiero super tie-break przesądził o tym, że wyrzucili za turniejową burtę czeską parę numer

trzy, a więc Filipa Dudę i Jiriego Barnata 6:3, 10-7. W finale zawodnik Górnika Bytom wraz ze swym partnerem już bez takich kłopotów pokonali Czechów Davida Poljaka i Daniel Paty 6:1, 6:3. **IZO**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!



Gienia. To 2-letnia kotka, jest bardzo kontaktowa i lubi obecność człowieka. Dobrze dogaduje się z innymi kotami.



Plamka. Szukasz psa do długich spacerów? Brakuje ci kompana na biegania? Plamka jest idealna dla ciebie. Ta młoda sunia ma niewyczerpane pokłady energii! Ponadto jest bardzo kontaktowa i chętnie spędza czas w towarzystwie człowieka.



Fred. Trafił do schroniska niedawno, a już zdążył skraść nasze serca. Uwielbia głośkanie i drapanie. Mimo swojego wieku ma mnóstwo energii, na spacerach chętnie biega, szczególnie kiedy złapie trop. Widać, że drzemie w nim dusza psa myśliwego.

CROSS BROTHERS



**Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.**

Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.

Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:

Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod

Klub czynny:

Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30

Ndz.: 10:00 - 13:30

Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2

Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie”:

15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu

Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl